Nr 42. **Dnia 21 lutego.** **Sroda.** **Dnia 9 (21) lutego 1883 r.**

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Maksymiana B.
Czwartek: Katedry św. Piotra w Antjochji.
Piątek: śś. Piotra Damiana i Romany.
Sobota: ś. Macieja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 6. Długość dnia godzin 10 minut 16.
Zachód „ „ 5 „ 22. Przybyło „ „ 2 „ 38.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Sygfryda Biskupa.
Poniedziałek: śś. Aleksandra i Fortunata.
Wtorek: ś. Leandra Biskupa.
Środa: ś. Romana Opata.

— Dzień jutrzejszy jest świętem kościelnem pod nazwą „Katedry św. Piotra". Stanowi ono pamiątkę założenia kościoła chrześcijańskiego w Antjochji, stolicy Syrji, przez św. Piotra apostoła, gdzie tenże pierwszym był biskupem, zanim przeniósł swą stolicę do Rzymu.

— W kościele archikatedralnym ś. Jana odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana solenna wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu — po południu zaś o godzinie 4-tej odprawione będzie tygodniowe pasyjne nabożeństwo.

— Jutro w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście o godzinie 9 i pół zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu — a o godzinie 3-ej i pół z południa takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Półurzędowy organ watykański *Moniteur de Rome* ogłosił dwa listy Ojca św. do cesarza Wilhelma w sprawie ugody kościelno-państwowej. Pierwszy — jak wiadomo — pochodzi z początków grudnia, drugi zapewne z drugiej połowy stycznia. Tak przypuszczamy, bo depesza wczorajsza daty listów nie wymieniła. Od chwili, jak *Nordd. Allg. Zeitung* ogłosiła list cesarza Wilhelma, prasa półurzędowa i niezawisła poczęły wywiewać z siebie całe chmury kadzideł na cześć rządu, który z lojalną gotowością rad jest podać Watykanowi rękę do zgody, Watykan zaś wrzekomo słuchając podszeptów to „nieprzejednanych" kardynałów Melchersa i Ledóchowskiego, to przewódzcy katolickiego centrum w Berlinie p. Windthorsta, stoi na stanowisku bezwzględnego *non possumus*. Dobrze więc stało się, że *Moniteur de Rome* ogłosił w interesie prawdy obydwa pisma papieskie.

Z nich bowiem nieuprzedzona opinja publiczna dowie się nareszcie, że Kurja rzymska nie zamyka oczu na rzeczywistość, nie ukrywa się w twierdzy, oszańcowanej bezpłodną negacją, ale licząc się z duchem czasu i nowoczesnemi pojęciami o istocie państwa, skłonną jest również do zawarcia z niem ugody na podstawie ubezpieczenia obustronnych interesów, byle bez uronienia cokolwiek z siły i niespożytości fundamentalnych podstaw kościoła. Dla umożliwienia ugody listy papieskie godzą się z myślą przedkładania władzy rządowej nominacyj duchownych celem przekonania się tejże, czyli nie powierzono urzędu kościelnego osobie, która naraziła się państwu lub nie daje mu dostatecznych rękojmi obywatelsko-politycznych.

Ponieważ kościół opiera swój byt na zasadzie bezwzględnej samoistności i uważa siebie jako *status in statu*, jako reprezentację nieba na ziemi—to przedkładanie nominacyj duchownych rządowi do zatwierdzenia jest dla niego najtrudniejszem i najdalszem może ustępstwem na rzecz idei państwa, na jakie zgodzić się może. A jednak Leon XIII— nie bez pewnych zapewne zastrzeżeń, o których się dowiemy z dosłownego brzmienia listów — dla dobra ciężko prześladowanych w Prusiech katolików ponosi tę ofiarę, robi ten wzniosły pakt ze sumieniem i przyjmuje zasadę, na którą jako głowa kościoła, jako dogmatyk teologiczny, jako stróż hierarchji, zżymać się musiał.

Czyż można się dziwić, że ponosząc taką ofiarę na rzecz widoków *praktycznego dobra* ludności katolickiej, żąda przynajmniej złagodzenia falkowskich praw przeciw duchowieństwu, tudzież swobody nauczania w seminarjach? *Norddeutsche Allg. Ztg* powie znowu, że to — *non possumus*... Ależ sama prawi ustawicznie o *ugodzie* z Rzymem; w pojęciu ugody leży obustronne postawienie warunków i obustronne poświęcenie cząstki własnego dobra na rzecz dobra strony przeciwnej. Chyba „ugoda" ma znaczyć w praktycznem zastosowaniu tyle co podbój i przemoc. W takim razie z respektem uchylamy czoła przed tą polityczną „szczerością" organów księcia Bismarka.

Świeżo *Norddeutsche Allg. Ztg* (w przededniu ogłoszenia listów w *Moniteur de Rome*) dała do poznania, iż rząd pruski gotów byłby przyjąć za podstawę układów zawartą w d. 30 stycznia 1862-go ugodę pomiędzy Watykanem i rządem wirtemberskim. Ustawa ówczesna, regulująca stosunki kościoła katolickiego w tem państwie, w art. 3 i 4 zawiera następujące przepisy: Przypuszczenie do sprawowania urzędów religijnych wymaga posiadania obywatelstwa wirtemberskiego i takiego wykształcenia umiejętnego, które rząd uzna za wystarczające. Urzędy kościelne, niezależne bezpośrednio od organów państwowych, mogą być takim tylko osobom udzielane, które nie zostały uznane przez państwo za nienawistne mu ze względów politycznych lub ogólnoobywatelskich. O ile wnosić można, Ojciec św., przyjmując w zasadzie *Anzeigepflicht*, zgodził się już na te warunki; od rządu przeto zależeć będzie, czy umowa będzie mogła wcielić się nareszcie w kształty realne. Sytuacja w obecnej chwili tak się zatem w streszczeniu przedstawia: Watykan przyjmuje *Anzeigepflicht*, rząd powinien zobowiązać się do rewizji ustaw majowych. To byłaby *ugoda*...

Mowa tronowa królowej Wiktorji, odczytana przy otwarciu parlamentu angielskiego w d. 15 b. m. wyraziła przekonanie, iż teraźniejsza sesja parlamentarna poświęconą zostanie w przeważnej części ustawom, mającym na oku interesa Anglji i Szkocji, skoro kilka ostatnich sesyj zaprzątnięto wyłącznie Irlandją. Takby wymiar słuszności politycznej nakazywał. Tymczasem było to zaledwie chwilowe złudzenie. Parnell i czterdziestu jego towarzyszów irlandzkich zapowiedzieli już cały tuzin projektów, mających na celu usunięcie rzeczywistych lub urojonych krzywd ludności tamtejszej. Irlandja więc i w tym roku da dużo do mówienia o sobie a obrońca swobód Zielonej wyspy nie zdaje się uczuwać dotkniętym przez odkrycie ogniw wiążących organizację ligi rolnej z „związkiem fenjan", który obecnie przed kratkami trybunału w dublińskim Kilmanhaimie zmuszony jest opowiadać szeroko i dokładnie zaszczytną epopeję spełnionych w imię patrjotyzmu mordów.

Na pierwszym planie parlamentarnej akcji stanęły: bill o przyznaniu prawa członkom parlamentu do zastąpienia przysięgi religijnej honorowem przyrzeczeniem, co choćby ze względu na głośną sprawę Bradlaugha okazało się koniecznem, tudzież bill o reformie stosunków municypalnych londyńskiej *city*. Znika przeto owa sławna i czcigodna korporacja potentatów pieniężnych, która dotąd wyobrażała gminę Londynu; zniknie ów lord major, wybierany przez plutokratyczną oligarchję, z całą swą barwną, archaiczną pompą; zniesionem zostanie sądownictwo dożywotnich aldermanów i samoistna policja *city*. Lord major przestanie być wyobrazicielem małej grupy wielkich firm kupieckich; wybierać go będzie odtąd cała ludność czteromiljonowego Londynu, opłacająca podatki. W ogóle nowy bill Gladstone'a przykroił nową szatę dla reprezentacji miasta.

Odtąd londyńska municypalność nie będzie różniła się w niczem od ustroju wielkich miast lądu stałego; w prawa uprzywilejowanej garstki wstępuje wielka, niepoliczona fala głów, która rozlewała się dotąd na hrabstwa Kent, Sussex i Middlesex, a obe-

Miodowy miesiąc w życiu Mickiewicza.

NAPISAŁ

Dr TEOFIL ZIEMBA.

(Dokończenie.)

III.

Już w piątym dniu po ślubie pisał poeta do swego przyjaciela Kajsiewicza:

„Kochany Hieronimie.

Nie spodziewasz się nowiny, którą ci donoszę. Jestem żonaty. Od tygodnia mieszkam we własnem gospodarstwie i teraz właśnie żona piecze mi ziemniaki. O szczegółach mego ożenienia i teraźniejszego życia poźniej wam doniosę lub opowiem, bo muszę was kiedyś widzieć u siebie. Żona moja, Celina Szymanowska, jest córką znanej artystki. Lubiłem ją niegdyś jako dziecko dobre, żywe i wesołe. Rozjechaliśmy się nie przeczuwając ani przewidując, że się kiedyś spotkamy. Celina utraciła rodziców, moje ożenienie z inną osobą nie przyszło do skutku. Przypomnieliśmy dawną długą znajomość; przyjechała do mnie i zaraz poszliśmy do ołtarza. Nikt o tem z moich przyjaciół nie wiedział do ostatniej chwili, możesz sobie wystawić ich zdziwienie! Ślub mój przez kilka dni przerwał w Paryżu dyskusje polityczne i ledwo nietyle zajmował nowiniarzy, ile przyjazd Lubeckiego..."

Poeta nie przesadził wcale. W istocie przybycie Lubeckiego i ożenienie Mickiewicza były to dwa wypadki, o których wyłącznie rozprawiali bawiący wtedy we Francji polacy.

Różne też między nimi odzywały się głosy.

Jedni mówili, że poeta tak wielki nie powinien się żenić, lecz żyć tylko dla dobra i sławy kraju. Drudzy ubolewali nad tem, że ożenił się z panną bez posagu i że wkrótce spadną na niego troski o chleb powszedni i... zabiją w nim talent.

Słowem wśród steku najrozmaitszych opinij więcej było krzyku, niezadowolenia i wróżb nienajlepszych, niżeli prawdziwie życzliwych i młodej parze błogosławiących głosów.

Sama nawet Klementyna Hoffmanowa, która przecież w pożyciu małżeńskiem nie zaniechała pióra, zapisała te słowa w swoim dzienniku pod datą 16 sierpnia:

...„Ale muszę tu zapisać, że 22 lipca był ślub Mickiewicza z Celiną Szymanowską, małżeństwo, które..."

Kto inny, ale temu nie dziwimy się tyle, bo był to Juljusz Słowacki, nie powstrzymał się nawet od szyderstwa, gdy w liście do matki (z dnia 7 listopada r. 1834) donosił o Lelewelu i Mickiewiczu.

Ale gdy takie głosy odzywały się wcześniej lub później, zbliska i zdaleka, młoda para mieszkała tymczasem w ładnym domeczku otoczonym ogródkiem przy ulicy *de la Pépinière* l. 121, gdzie miała skromnie urządzone i na cały rok najęte pomieszkanie.

Widać też z listów, które oboje pisali w tym czasie do rodziny, że z dobrą otuchą patrzyli w przyszłość, a tymczasem byli z siebie zadowoleni i zupełnie szczęśliwi.

Już bowiem po dwóch tygodniach pożycia małżeńskiego pisał Mickiewicz do swego brata Franciszka.

„Szukałem pociechy w domowem szczęściu, póki można być w domu. Chociaż oboje nie mamy majątku, póki żyję będziemy mieli kawał chleba. O przyszłości wiesz, że mało myślę i wcale mi to nie truje szczęścia, że nie wiem jak długo to szczęście potrwa. Celina jest żoną, jakiej szukałem, śmiała na wszystkie przygody, przestająca na małem, zawsze wesoła. Jeśliby cię los rzucił na ziemię francuską, znajdziesz u nas kochającą ciebie rodzinę, mały pokoik, polski barszcz i kaszę"...

Tymczasem upłynął i trzeci tydzień...

Poeta znów serdecznemu przyjacielowi Odyńcowi tak opisywał swoje życie:

„Owóż kochany Edwardzie, trzeci już tydzień, jak żyjemy z Celiną na własnem gospodarstwie. Pojmiesz, jako stary mąż, że nie miałem wiele czasu pisać do ciebie. Rozwodzić się nad teraźniejszem szczęściem jeszcze zawcześnie; tyle ci tylko powiem, że od trzech tygodni nie byłem ani razu w kwaśnym humorze, a często czułem się wesoły i pusty, jakim oddawna nie byłem. Życz mnie tylko,

cnie zamknie się w jednolitem terytorjum Londynu. Przedmieście i *city* będą stanowiły odtąd razem to funtami szterligów pulsujące serce Anglji, które się nazywa Londynem.

Br. Z.

Wskazówki doświadczenia.

Przed 25-ciu laty panował w kraju naszym ożywiony ruch na polu spółek ziemiańskich, które pod nazwą „domów zleceń“ powstawały licznie w rozmaitych okolicach.

Pierwszy przykład dało płockie, gdzie za staraniem p. Aleksandra Jackowskiego miejscowi właściciele ziemscy utworzyli najgłośniejszy w historji ówczesnych stowarzyszeń dom zleceń.

Torem wytkniętym przez Płock szybko poszły inne powiaty, tak iż wkrótce cały zastęp nowych urządzeń stanął do walki z małomiasteczkowem i wiejskiem pośrednictwem.

Stan ten trwał jednak niedługo. Wszystkie domy zleceń, jedne po kilku, inne po kilkunastu latach swojej działalności zmuszone były likwidować rachunki... Nastała chwila zniechęcenia i apatji.

Dziś znowu zaczyna się budzić ruch i życie w dziedzinie stowarzyszeń rolniczych, znowu powstają jedna za drugą spółki komandytowe—w hrubieszowskiem, pułtuskiem i płockiem.

Nie chcemy stawiać ujemnych horoskopów, sądzimy jednak, iż doświadczenie świeżej stosunkowo przeszłości powinno dać praktyczne wskazówki na przyszłość.

Sprawa spółek rolniczo - handlowych ma u nas pierwszorzędne znaczenie w stosunkach krajowych. Właściciele ziemscy, jako wytwórcy, dla zbytu swoich produktów są narażeni na pośrednictwo masy drobnych handlarzy, którzy wyłącznie prawie trudnią się komisami rolnemi. Musi to być dobry interes, skoro daje utrzymanie i zyski kilkutysięcznemu zastępowi ludzi, zupełnie dla kraju nieprodukcyjnych. Spółki mają na celu usunięcie tego pośrednictwa, biorąc na siebie regulację stosunków pomiędzy producentami a wytwórcami.

Zysk na podobnych operacjach zdaje się być pewny.

A jednak, dlaczego dawniejsze domy zleceń w tak smutny sposób zakończyły swoją krótkotrwałą historję?

Otóż zbadaniem odpowiedzi na to pytanie powinni się przedewszystkiem zająć dzisiejsi twórcy spółek ziemiańskich; żadna likwidacja nie może mieć wpływu dodatniego, przeciwnie, zmniejsza ona ufność w korzyść interesu, osłabia energję i wywołuje długą chwilę biernych rozmyślań.

Wprawdzie obecne warunki ekonomiczne stanowią znaczny odskok od tych, śród jakich rozwijały się byłe domy zleceń, lecz w tej zmianie nie należy jeszcze dopatrywać pewnej rękojmi powodzenia. Udogodnienia w komunikacjach, nowe drogi żelazne, potężny rozwój instytucyj bankowych—wszystko to tworzy bezzaprzeczenia przyjazny grunt do rozwoju spółek rolniczo-handlowych, lecz rozwój ten potrzebuje nietylko warunków zewnętrznych. Spółki muszą znajdować w własnej organizacji wewnętrznej trwałą podstawę bytu.

Właśnie tej podstawy brakowało dawnym „domom zleceń“.

Przedewszystkiem możnaby dużo bardzo powiedzieć o podstawie handlowej w zarządzie domów zleceń, t. j. o kupieckiej zdolności uczestników dawnych spółek. Dziś każda gałęź pracy ekonomicznej wymaga specjalnych wiadomości, fachowego wykształcenia, a dobre chęci i pieniądze nawet nie wystarczają. Bez fachowego traktowania sprawy można zgubić najlepszy i najpewniejszy interes. A właśnie przy wyborze zarządu domów zleceń zbyt mało zwracano uwagi na tę ważną stronę sprawy. To też gerenci spółek częstokroć nie umieli wywiązać się z zadania, traktowali je ogólnie, zbyt mało uwzględniając kupiecką ścisłość i handlowy rygor. Przesadna łatwowierność i dyletantyzm przyczyniły się też niezawodnie do niepowodzenia stowarzyszeń.

Że tak było w istocie, przekonywają losy tych nielicznych domów, które umiały przeprowadzić korzystną dla stron wszystkich likwidację, dzięki bardziej umiejętnemu prowadzeniu swojego interesu, jak np. spółka ziemian podlaskich.

Z drugiej znowu strony, administrację domów wykonywali wybrani członkowie zarządu honorowo. Wprawdzie, jako uczestnicy, członkowie ci musieli się interesować losami spółki, lecz jako pełniący swoje obowiązki bezpłatnie, pośrednio wyłączali kontrolę i wpływ reszty spólników, wywołując przez to pewnego rodzaju z ich strony obojętność. I pod tym więc względem twórcy dawniejszych spółek zdradzili brak zmysłu kupieckiego.

Wreszcie domy zleceń rozporządzały funduszami nie odpowiadającemi obrotom zamierzonym. Każdy dom jednoczył w sobie interesy handlowe producentów zamieszkałych na promieniu kilkunastumilowym, tak, iż sama przestrzeń operacyj wymagała znacznych kapitałów. Tymczasem majątek żadnego z istniejących podówczas domów nie przechodził sumy 75,000 rs.

Z powyższego widzimy, że dawne spółki rolnicze w własnem urządzeniu miały wiele punktów wadliwych. Jeżeli zaś dodamy jeszcze do tego warunki ogólno-krajowe, wypadki polityczne i szybko po nich wynikłe przesilenie rolnicze skutkiem reformy agrarnej, łatwo pojmiemy upadek wszystkich domów zleceń.

Dziś powstają znowu nowe stowarzyszenia w formie spółek komandytowych. Jedna już się ostatecznie ukonstytuowała, mianowicie hrubieszowska, dwie zaś— płocka i pułtuska — kończą przedwstępne kroki formalne, układają kontrakty i niebawem też wejdą w życie. Nie sądzimy, by na nich ograniczył się świeżo rozbudzony ruch na polu stowarzyszeń rolniczych, zanim więc poznamy bliżej zasady, na jakich tworzą się nowe spółki, chcieliśmy tylko zwrócić w tem miejscu uwagę na cenne wskazówki, których zasięgnąć można z doświadczenia dawniejszych domów zleceń.

Jedną z takich wskazówek jest potrzeba fachowego, jak w danym razie kupieckiego traktowania sprawy. Doskonały rolnik może być złym kupcem i naodwrót. Jeżeli więc spółki rolnicze mają funkcjonować pomyślnie, powinny administrację swoją powierzyć w ręce takich członków, którzy posiadają kwalifikacje handlowe, nie teoretyczne, lecz przedewszystkiem praktyczne.

Bez tego los spółek komandytowych może być również krótkotrwały, jak los domów zleceń.

Rusticus.

Złote słowa.

W ostatnim numerze *Przeglądu Katolickiego* czytamy co następuje:

„Walka o byt, jako wyraz wzajemnego stosunku istot w naturze żyjących, z których każda, zachowując swoje istnienie, wchodzi w starcie z istotami innemi, zagrażającemi w czemkolwiek temu jej istnieniu, przeniesiona została przez darwinistów i do stosunków świata ludzkiego, jako jedna z norm jego życia społecznego.

Faktycznie walka nietylko o byt, ale i o podniesienie przyjemności tego bytu, praktykowała się często na szeroką nawet i straszliwą skalę; dzieje ludzkości, przepełnione krwią i łzami, są tego dowodem więcej niż dostatecznym, ale nauka Zbawiciela naszego, zapowiadając światu pokój, ogłosiła inną zasadę życia społecznego, zasadę miłości powszechnej, i tę, pomimo przeciwdziałania sił jej przeciwnych, wprowadza w życie.

Wyższość tej zasady uznano już tak powszechnie, iż wtedy nawet, gdy namiętności niskie zbroiły ludzi do zwierzęcej pomiędzy sobą walki, inicjatorowie jej i przywódcy wyższemi pozorowali ją pobudkami, hołdując tym sposobem, choć obłudnie, panującej w umysłach nauce chrześcijańskiej.

Dopiero w naszych czasach cynizm niewiary, pozyskawszy sobie dość znaczną ilość adeptów, wystąpił ze swojem legalizowaniem w życiu społecznem walki o byt, stawiając ją na miejsce miłości bliźniego...

Że materjalistowska ta z gruntu zasada jest fermentem nieustannej w społeczeństwie walki i niepokoju, dowodzić tu nie potrzeba, i dlatego też niemile nas rażą niektóre odgłosy, odzywające się w *Roli* *) przeciwko żydom i wzywające przeciwko nim do „walki o byt“...

Rola spełnia obowiązek obywatelski, gdy gani nasze zaniedbanie przemysłu i handlu, gdy wzywa do konkurencji na tem polu z żydami, gdy gromi lichwiarstwo żydowskie itd., ale może ona to wszystko robić, nie schodząc ze stanowiska miłości chrześcijańskiej, nie maczając swego pióra w nienawiści.

A łatwo posądzić ją o to może, kto przeczyta np. taki ustęp:

„Walka o byt, to nie pieśń przebaczenia i wspólnej miłości, bo to obrona wyzyskiwanych przeciw wyzyskującym — a gdzie się ludzie bronią, tam ginie znaczenie względów humanitarnych, choćby najsłuszniejszych“ (nr 5).

---

* Tygodnik wychodzący od nowego roku w Warszawie—*przyp red.*

żeby tak zawsze było. Celina też powiada, że jest zupełnie szczęśliwą i cieszy się jak dziecko. Trzy tygodnie szczęśliwe: dobre i to na świecie!... Musisz też wiedzieć o naszem gospodarstwie. Mieszkamy daleko od środka miasta, w zaciszu, jak na wsi. Mamy tylko trzy pokoje, własne meble, wkrótce także mieć będziemy fortepiano. Od rana Celina robi kawę, potem niby to gospodaruje, kręci się, świegoce i śmieje się aż do wieczora. Po nudach pierwszych wizyt rzadko gdzie wychodzimy. Wieczorem dawna kompanja i parę innych osób czasem zagląda do nas“...

Wśród tego cichego i zupełnego szczęścia szybko uciekał czas, ale szczęście nie uciekało...

Oto co 29-go sierpnia pisała pani Celina w liście do swej siostry pani Malewskiej:

„Mogę cię teraz zapewnić moja droga, żem znalazła nareszcie szczęście, o którem marzyłam. Adam jest dla mnie światem, o nic więcej nie dbam. Mało bardzo wychodzę, ty wiesz, że mój pan nie lubi wizyt ani etykiety, ale mamy przyjaciół co o nas nie zapominają. Cóżbym dała, żeby się z wami zobaczyć, w szczęściu nawet jest zawsze coś do życzenia, mnie brakuje tylko takiej przyjaciółki, jak ty byłaś, a tego nikt mi nie zastąpi. Pac wyjechał z córką na kilka miesięcy do Włoch, przez ten czas zostawił nam swój fortepian. Będę dużo muzykować, tem przynajmniej mogę rozerwać kochanego Adama. Kazia pisała, że się wybiera mnie łajać za to, żem rozgłosiła zawczasu o moim projekcie. Co ja temu winna, szczęście zupełnie mnie przewróciło w głowie, ja dotąd sobie jeszcze czasem nie dowierzam, ale błogosławię tę chwilę, tę godzinę i tych, którzy się przyczynili do mego losu...“

W ten sposób upływały młodej parze pierwsze miodowe tygodnie i jakby na przekorę niechętnym ludziom, upływały im tak słodko i szczęśliwie.

Pani Celina, myśląca tylko o zadowoleniu i rozerwaniu Adama, *muzykowała* wiele, nie była ciekawą opery ani teatrów. Ubierała się nawet idąc za wskazówkami swojego męża, co niestety razu pewnego tak łatwo burzącej się emigracji dało już wystarczający powód do „małego zaburzenia“.

Trudnoby temu wierzyć, gdyby nie list samego Mickiewicza, w którym o tem donosi życzliwej pani Klaudynie Potockiej.

„Do czarnej sukni—pisze poeta—ja swoim konceptem dodałem kapelusz męski: to już nas dobiło w opinji.“

Ale z serca anioła słodyczy i pociechy, jakim była pani Klaudyna, popłynęły w odpowiedzi na to głębokie i rozumne słowa życzące pani Celinie: „żeby się nie zbyt cieszyła tem, co w niej chwalić będą, ale i nie zrażała się, jak jej doświadczać przyjdzie, że i ona wszystkim dogodzić nie potrafi.“

Ta mała scenka może być dowodem, jak nieprzyjazne były warunki i w ogólności owe żywioły, wśród których wypadło żyć wielkiemu poecie. To też gdy mieszkający wtedy w Dreźnie Odyniec objawił chęć przesiedlenia się do Paryża, słusznie odradzał mu Mickiewicz i pisał wówczas te słowa:

„Miałbyś tu wiele nieprzyjemności i oprócz mnie i dwóch innych osób, nie mógłbyś z nikim ani żyć, ani rozumieć się.“ (Koresp. I. 150.)

Do takich zaś, z którymi łatwiejsze było porozumienie, należał niewątpliwie szczerze młodej parze życzliwy Niemcewicz, bywający u nich za każdym do Paryża przyjazdem, a i przez nich nieraz w niedalekiem Montmorency odwiedzany.

Znajdujemy też w jego „Pamiętnikach“ wzmiankę, jak miłą była dla niego wizyta poety i „ładnej“ jego żony, jak serdecznie podejmował ich na śniadaniu i obiedzie, na który ich zaprosił w dniu 4-ym września roku 1834.

Prawdopodobnie około tego samego czasu zawiózł poeta żonę swą do Sèvres, tak dla odwiedzenia tam swych przyjaciół, jak i pokazania jej tej pięknej miejscowości, w której sam dla świeżego powietrza mieszkał przed niewielu tygodniami.

Wówczas to poszedł na dawniejsze swoje mieszkanie, ażeby zabrać ze sobą heljotrop, który tam zostawił...

...„Ja jestem tak dziecinny—pisał z tego powodu do pani Klaudyny Potockiej—że czasem we sny wierzę i w różne wróżby: heljotrop, który miałem w Sèvres, nagle usechł, właśnie kiedy przyjechałem zabrać go do domu!...“

Czemuż więc te krótkie miodowe tygodnie zamknąć miało jakieś złowrogie przeczucie?

Miałżeby poeta już teraz zaniepokoić się ową przyszłością, pełną ciężkich smutków, a do tego i chwil takich, iż razu pewnego zmuszony był zastawić... kopertę od zegarka i żonie, będącej wtedy w Szwajcarji, donosił o tem w krótkich słowach pisanych z Paryża, że już w domu nie więcej niema —do zastawienia!...

Ma to być „więcej rozumu“ a „mniej serca“, ale nam się zdaje, że przy takiej zasadzie nie byłoby nic serca a rozumu niewiele.

Najwyższy rozum—cnota, a cnota jest, w ostatniej swej analizie, miłością zawsze.

Można się przy miłości bronić przeciwko lichwiarzom i wyzyskiwaczom wszelakim, ale nie można głosić walki przeciwko całej części społeczeństwa i nie można mieć w sercu nienawiści przeciwko nikomu.

Rola, jeżeli chce działać pożytecznie, nie powinna schodzić ze stanowiska chrześcijańskiego—inaczej, pomimo najlepszych jej chęci, kolumny jej przepełnią się gniewnym hałasem, w którym zagłuchnie wszelkie jej dobre ziarno.

Zdania takie, jak w tymże numerze, z powodu kwestji żydowskiej wyrzeczone:

Jak świat światem nie będzie polak niemcowi bratem,

są ze wszech miar niegodne poważnego pisma, bo pismo takie nie powinno rozdmuchiwać brutalnych niechęci międzynarodowych.

I niemiec, i żyd, i każdy człowiek jest polakowi bratem, jeżeli polak uznaje Boga za swego ojca; tylko taki polak, który nie poczytuje się za stworzenie Boże, ale przodków swoich w najbliższej sobie postaci upatruje w jakimś rodzaju małp, które zwycięzkim bojem i innemi pomocami natury zdołały się przedzierzgnąć w człowieka, może głosić zwierzęcą walkę o byt, jako swoje prawo i najwyższą swych czynności sprężynę.

Odrzucając szaloną i niedorzeczną tę teorję, pozostańmy przy jedynie zbawczej nauce miłości i braterstwa ludzi...

Braterstwo ściślejsze warunkuje się wprawdzie jednością wiary i narodowości, ale społeczeństwo upadłoby do kanibalizmu, gdyby zapanować w niem miała zasada walki o byt i nienawiści dla wszystkich, którzy po za tą jednością się znajdują!“

Polka i Ludwik-Filip.

II.

„Zaledwie z osłupienia wyszedłem, a już tysiące domysłów zaczęło mi krążyć po głowie, z których żadnego naprędce rozwiązać nie byłem zdolen...

Co tu króla sprowadziło, czego żądać może odemnie. Tymczasem władca Francji opuścił głowę i ciężko westchnął. W tej chwili zbliżyła się doń jedna z dam przybyłych, już w podeszłym wieku i całując w czoło, rzekła:

— Odwagi, mój przyjacielu...

Była to królowa.

Staliśmy tak parę minut w milczeniu, spoglądając na tę scenę, a nikt z nas nie mógł sobie zdać sprawy, co króla do mnie przywiodło?

Gdy goście nasi zastanawiali się nad nagłem odkryciem ich tajemnicy, odgłos koni zajeżdżających przed dom wyrwał wszystkich z zadumy. Pośpieszyłem do drzwi, na które z trwogą nasi goście spoglądali, gdzie już dwaj młodzi ludzie ukazali się. Byli to synowie mojego sąsiada. Znając ich skrajne przekonania, lękałem się puścić ich do wnętrza, aby nie zdradzić obecności króla... Niestety! było już zapóźno.

— Renard! — zawołał jeden z nich — masz widzę gości, nie będziemy ci zatem przeszkadzać... Jadąc jednak z miasta, przywozimy dobrą wiadomość; regencja upadła, król uciekł, tymczasowy rząd ustanowiony... Niech żyje rzeczpospolita!

Wszystko to stało się tak niespodziewanie, iż ani ja, ani żona nie wiedzieliśmy na razie jak postąpić; jeszcze nie ochłonęliśmy po pierwszem wrażeniu, a tu już drugie na nas spada.

Król obudził we mnie współczucie, teraz bowiem położenie jego zrozumiałem. Nieszczęśliwy starzec był wygnańcem i chronił się u mnie przed zawziętością tłuszczy. Potrzebaż było zrządzenia fatalnego, iż pierwszem uczuciem, jakiego stał się ofiarą pod moim dachem, było uczucie radości na jego nieszczęście, okrzyk tryumfu na cześć jego upadku!

Pozbyłem się młodych zapaleńców jaknajprędzej, kłamiąc przed nimi, że nowoprzybyli są krewnymi mej żony, którzy, celem uniknięcia rozruchów paryskich, tu się zatrzymali.

Wszelako moi republikanie odczuli, co się święci.

— Co to za krewni — rzekł jeden z nich — zapewne Guizot albo Duchâtel tędy ucieka do Anglji... A może to jakiś inny minister? Wszyscy oni teraz muszą się mieć na ostrożności!

Pożegnawszy ich, wróciłem do pokoju, gdzie oczy wszystkich zwróciły się na mnie; zwłaszcza królowa zdawała się wskróś mnie przenikać: co myślę, jakie są moje przekonania, czego się po mnie spodziewać może.

Wszystko spadło z taką na nas błyskawiczną szybkością, a tak niespodziewanie, że całą straciłem na raz łatwość kombinowania. Jedna rzecz tylko przeniknęła mój umysł, dręcząc go jak zmora: „Król uciekał i znajdował się w niebezpieczeństwie!“ Ten dom był pierwszym lepszym, do którego się schronił, wypadało go więc ratować i to jaknajśpieszniej... Ale jak?

Wzrok mój błądzący zbiegł się z oczyma żony; myśli nasze zeszły się... ocalimy go!

Jakoż nie tracąc czasu, dzielna ta kobieta rzekła:

— Najjaśniejszy panie! Jesteśmy ubodzy i skromni rolnicy, polityką nie zajmujemy się, ale obowiązki gościnności są dla nas najświętszemi. Gdy zrządzenie losu waszą królewską mość sprowadziło pod cichą tę strzechę, zrobimy wszystko co rozkażesz, byleby ci ułatwić spełnienie dalszych zamiarów. Rozporządzaj wszystkiem, co posiadamy!

Ludwik-Filip tak był przybity okolicznościami, które go w dniach ostatnich dotknęły, iż apatycznie przyglądał mi się, robiąc wrażenie człowieka nie wiedzącego, co się wokoło niego dzieje. Królowa podziękowała nam zań serdecznie. Nastąpiła narada, co dalej czynić wypada.

Panowie Rumigny jenerał-adjutant, oraz Marechal podprefekt z Dreux, towarzysze króla, zabierali głos kolejno i w końcu objaśnili nas, iż idzie o szczęśliwe dostawienie monarszej pary do Trouville, zkądby się bezpiecznie do Anglji przedostać mogła. Obawa zachodziła głównie, aby króla nie poznano w Evreux. To była przyczyna, dla której zwrócono się do naszego domku, w nadziei, że jako miejscowi, ułatwimy wygnańcowi przejazd *incognito* przez Evreux.

Zapewniłem tych panów, iż wszystko uczynię, co będzie w mojej mocy, nie tając niebezpieczeństwa, jakiem byliśmy zagrożeni, zwłaszcza, iż nie widziałem sposobu ominięcia Evreux, gdzie wzburzenie umysłów mogło grozić królowi.

Nareszcie odezwał się Ludwik-Filip:

— Musimy ztąd w każdym razie uchodzić jaknajprędzej... pragnąłbym tylko, jeżeli można, czemkolwiek się posilić, gdyż od rana w ustach nic nie mieliśmy.

Podczas gdy żona moja zajęła się przygotowywaniem posiłku dla niespodzianych naszych gości, poleciłem pocztyljonowi odprowadzić powóz do zabudowań folwarcznych i posłałem konnego po pana Dervillers, prosząc, aby natychmiast przybył do mnie; zamierzałem również pocztyljona jaknajdłużej zatrzymać z obawy, aby wracając, nie wygadał się przed kim o obecności króla pod moją strzechą.

— Ah! panie Renard—mówił do mnie — wcale ci nie zazdroszczę twoich gości. Ledwie uciekłem z nimi z Saint-André... Tłum obległ stację pocztową, chcąc ich zatrzymać koniecznie... to też umykałem nie żartem.

Zabrałem go z sobą na poczęstunek, obiecując dobre napiwne; w ten sposób oderwałem go od rozmowy z własną moją służbą, której nie dowierzałem.

Wróciwszy do pokoju, zastałem królewską parę przy obiedzie. Ludwik-Filip zjadł talerz rosołu i wypił dwie szklanki czarnej kawy, dolewając do nich sporą ilość koniaku. Jego małżonka jadła więcej, uprzejmie z nami rozmawiając.

Wkrótce nadjechał Dervillers — można sobie wyobrazić jego osłupienie, gdy spostrzegł moich gości.

Ludwik-Filip rzekł doń:

— Nie jestem już królem. Po 18-tu latach panowania, które kiedyś historja osądzi, wyszedłem na tułacza... Nie wiem, co się dzieje z mojemi dziećmi, bez pieniędzy i przyjaciół znalazłem się tutaj na los szczęścia. Nie wiem sam, co czynić, aby nie wpaść w ręce szaleńców, którzy, odbierając mi życie, zbezcześciliby Francję!

— Ach, najjaśniejszy panie! — zawołał Dervillers — któżby śmiał się targnąć na ciebie?!

Ludwik-Filip spojrzał na nas ponuro i z pewną ironją; zapewne miał na myśli rok 1793-ci i zgon króla na gilotynie, a może przypomniał w duchu wszystkie zamachy przeciw niemu knowane...

Dervillers miał przy sobie tysiąc franków w złocie, pochodzące ze sprzedaży drzewa w lasach królewskich, a nie wniesione jeszcze do kasy, które natychmiast mojemu gościowi ofiarował, chociaż ten z początku wzbraniał się ich przyjąć; wreszcie, gdy wszyscy nastawaliśmy, aby nie pozbawiał się tego zasiłku, wziął go, za poprzedniem wystawieniem kwitu, celem zasłonięcia Dervillers'a od wszelkiej odpowiedzialności przy obrachunkach z nową władzą.

Uderzyła godzina 9-ta...

Wypadało myśleć, co dalej nam czynić należy, w celu ratowania króla...

J. L. Świeszewski.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie p. ministra spraw wewnętrznych, w dniu 21-ym stycznia r. b. (s. s.) Najwyżej mianować raczył pomocnika dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerała piechoty, bar. Krüdenera, głównym opiekunem domu inwalidów w Warszawie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* opublikował Najwyższy rozkaz, na mocy którego wydawaną będzie zapomoga w kwocie rs. 3 miesięcznie tym tylko wdowom po żołnierzach zmarłych podczas ostatniej wojny, których stan zdrowia nie pozwala zająć się pracą i które nie mogły być pomieszczone w zakładach dobroczynnych.

= *Warszawskiemu dniewnikowi* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż projekt kodeksu karnego obejmuje złagodzenie kary w razie dobrego sprawowania się skazanego; również zesłanie na osiedlenie i pozbawienie wszelkich praw, zamiast dożywotniego ma być czasowe. Przewodniczący wydziału karnego towarzystwa prawniczego, Spasowicz, oświadczył, iż towarzystwo, wobec mającego niebawem nastąpić roztrząsania poczytalności przestępców, zawiązało stosunki z stowarzyszeniem psychjatrów.

= *Nowosti* donoszą, iż norma kar pieniężnych, nakładanych przez sędziów pokoju za niewypełnianie postanowień urzędowych i rozporządzeń administracyjnych, nie przechodząca obecnie rs. 15, podwyższoną być ma do rs. 100.

= Według *Nowosti*, komisja do uregulowania warunków handlu spirytualjami zbierze się dopiero we wrześniu.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w styczniu r. b. dochodu rs. 634,784 kop. 15, w tymże miesiącu roku zeszłego rs. 530,220 kop. 74, a zatem w styczniu r. b. dochód zwiększył się o rs. 104,563 kop. 41; ogólny dochód drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej w styczniu r. b. uczynił sumę rs. 98,992 kop. 29, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 87,624 kop. 74, czyli iż dochód w styczniu r. b. podniósł się o rs. 11,367 kop. 55.

= Z dniem 17-ym marca r. b. w klasyfikacji taryfy miejscowej dróg żelaznych warszawsko wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wprowadzone będą następujące zmiany: wszelkie gatunki papieru przewożone w skrzyniach zaliczone być mają do klasy pierwszej; papier opakowany grubym papierem, a z wierzchu i spodu ściągnięty w oszurowanie deszczułkami — do klasy drugiej; wszelkie zaś gatunki papieru, wcale nieopakowane, lub ściągnięte z dwóch stron w oszurowanie deszczułkami, lecz niezawinięte grubym papierem, a nadto papier w rolach w opakowaniu z grubego papieru—do klasy trzeciej.

= P. J. Krasuski, były profesor instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (w Puławach), mianowany został plantatorem drzew przy drogach żelaznych warszawsko wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej; obowiązkiem plantatora będzie zakładanie szkółek i zaprowadzanie płotów żywych wzdłuż toru kolejowego, mających na celu zabezpieczenie od zasypywania szyn przez zamiecie śnieżne i utrudnienie dostępu do plantu drogi.

= *Mosk. tel.* donosi, iż komitet ministrów postanowił nie wypuszczać na przyszłość w dzierżawę pola mokotowskiego i wykreślić z budżetu sumę rs. 2,500, pobieraną z tego źródła; na decyzję taką wpłynęły ciągłe zatargi między dzierżawcami a władzami wojskowemi, urządzającemi na wspomnianem polu musztry i ćwiczenia.

= W tygodniu minionym wyegzekwowano zaległości podatkowych w sumie 12,593 rs. 40 kop., podatków bieżących 40,486 rs. 28 kop.; pozostaje do pobrania zaległości 623,181 rs. 86 kop., należności bieżących 1,015,517 rs. 93 kop.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera wypis z kontraktu zawartego przez miasto z p. Aronem Kleifem, który utrzymał się przy licytacji na konserwację mostków i kanałów miejskich. Mostków takich jest w Warszawie: żelaznych 88 i drewnianych 382. W przybliżeniu suma przedsiębiorstwa obliczona jest na 23,600 rs. Do przedsiębiorcy należą wszystkie roboty przy oczyszczaniu, przeróbce lub naprawie kanałów, których kosztorys nie przenosi 1,000 rs. Należy też doń zabezpieczanie uszkodzeń w ten sposób, aby nie mogły się stać przyczyną groźnych wypadków. Również na odpowiedzialności p. przedsiębiorcy polega wykonanie roboty oraz stan bruków po wykonaniu nietylko do końca kontraktu, ale jeszcze rok jeden po ekspiracji terminu takowego, to jest po dzień 13-ty stycznia r. 1886-go.

= Szesnaście osób skazanych znów zostało na kary pieniężne w ilości od rs. 1 do 12-tu za przetrzymanie paszportów do Cesarstwa.

= Znadesłanego nam za rok 1882-gi sprawozdania z działalności Schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej okazuje się, iż w zakładzie tym w roku sprawozdawczym znalazło przytułek 87 chorych; z liczby tej opuściło zakład i umarło 29, na rok zaś bieżący pozostało 58, mia-

nowicie 15 mężczyzn i 43 kobiet. Wszyscy chorzy przebyli 22,767 dni instytutowych, a łącznie z służbą 30,432, czyli dziennie 83 osób. Schronienie miało w roku 1882-im dochodu rs. 8,805 kop. 34, rozchód zaś uczynił sumę rs. 8,219 kop. 55. Główną rubrykę dochodu stanowiły procenta od kapitałów wieczystych rs. 2,294 kop. 81, głównym zaś wydatkiem było kupno artykułów żywności rs. 5,480 kop. 88. Żywność jednej osoby przebywającej w zakładzie kosztowała dziennie 18 kop., całkowite zaś utrzymanie dzienne kop. 36, co czyni na rok około 132 rs. W roku sprawozdawczym rozpoczęto budowę pawilonu imienia ś. p. Tekli Rapackiej, która funduszami swemi zasiliła też instytucję. Fundusze wieczyste Schronienia powiększyły się w roku ubiegłym o rs. 2,592 kop. 91.

= W dniu 1-ym marca r. b., o godzinie 10-ej rano, w sali losowań Banku polskiego odbędzie się publiczne posiedzenie, celem włożenia do kół numerów listów likwidacyjnych, poczem rozpocznie się losowanie tychże listów, trwające dni kilka.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w sali giełdowej walne zebranie przedstawicieli kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

= Na odbytych w cechu rzeźniczym wyborach starszym zgromadzenia został p. Franciszek Sławiński, a podstarszym p. Karol Ton.

= Biskup djecezji sejneńskiej ks. Wierzbowski wyświęcił w tych dniach na kapłanów dziewięciu alumnów seminarium sejneńskiego, którzy też zaraz otrzymali stanowiska wikarjuszów i kapelanów.

= Pogłoska o nominacji administratora archidjecezji warszawskiej Jks. Sotkiewicza na biskupa płockiego jest co najmniej przedwczesną.

= Rz. r. st. Smirnow, prezes sądu okręgowego warszawskiego, wyjechał w dniu wczorajszym za granicę.

= Z teatru i muzyki.

* Pięćdziesięcioletni jubileusz naszych teatrów. W sobotę wypada pięćdziesięcioletnia rocznica otwarcia teatru wielkiego, a w poniedziałek sali rozmaitości.

W personelu teatralnym pozostaje zaledwie kilka osób, które ongi uczestniczyły w tej świetnej uroczystości...

Na pierwszem przedstawieniu odśpiewano wówczas w teatrze wielkim „Cyrulika Sewilskiego", w teatrze rozmaitości dano „Przyjaciół" Fredry i balet „Wesele w Ojcowie".

Ponieważ rzeczy te znajdują się dotąd w repertuarze teatralnym, dyrekcja zamierza w dniu pośrednim między dwiema rocznicami, t. j. w niedzielę, powtórzyć też same widowiska, jakiemi teatry wówczas otwarte zostały.

Wartoby przedstawieniu temu nadać jakąś cechę uroczystszą.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości ujrzymy wznowioną komedję czteroaktową Barriera „Fałszywi poczciwcy", z Żołkowskim w roli głównej.

Komedja ta była na scenie naszej wystawioną po raz pierwszy w r. 1875 i w ciągu lat kilku cieszyła się wielkiem powodzeniem.

* W przyszłym tygodniu w teatrze małym odegraną będzie czteroaktowa krotochwila szwedzka „Rodzina Furiozów" i operetka Lecoqua „Książątko" (po raz pierwszy).

* Jutro trzeci występ Wandy Miller-Czechowskiej w „Mefiście".

* P. Celestyn Fricz, tłumacz „Sądu honorowego" i „Czarrokwitu", odniósł się do autora „Jacusia" i „Nietoperzy" o pozwolenie przełożenia tych utworów na język czeski.

* Pani Marcelina Sembrich po krótkim sezonie w Moskwie zamierza podobno dać się słyszeć w Wilnie i Warszawie.

* Słyszeliśmy, iż w dniu 4-ym marca r. b. urządzony będzie koncert wokalno instrumentalny, połączony z przedstawieniem żywych obrazów z „Pana Tadeusza".

= Aleksander Czekanowski.

W końcu r. z., nakładem Brockhaus'a w Lipsku, wydany został w języku niemieckim opis części krajów syberyjskich, mianowicie porzecza rz. Leny, p. t. „Pomiędzy Tunguzami a Jakutami".

Autorem rzeczy tej a zarazem głównym przywódcą od r. 1873 do 1875 dokonanej wyprawy był Ferdynand Müller, nauczyciel gimnazjum irkuckiego, któremu w pomoc, oprócz innych, dodani zostali dwaj nasi rodacy, Aleksander Czekanowski geolog i Księżopolski jako zbieracz i preparant.

Pierwszemu z nich autor w całem swem dziele przyznaje wymownie zasługi pod względem dokonanych przez niego badań geognostycznych, jako też poznania obcej dotąd tych dalekich krain fauny i flory.

Z życia tego mało znanego dotąd podróżnika Müller opowiada tylko, iż Czekanowski ukończył uniwersytet w Kijowie i Dorpacie, gdzie głównie poświęcał się nauce geologji.

W r. 1863 im osiedlony na Syberji nie przestawał zajmować się uczonemi badaniami, które mu pomiędzy petersburskimi mężami nauki wysokie zyskało uznanie.

W r. 1876-ym zamieszkawszy w Petersburgu, odbył podróż do Szwecji, lecz, po powrocie, trawiony melancholją, której objawom niekiedy ulegał, zakończył samobójstwem dnia 30-go października 1876 r., mając 45 lat życia.

Niektóre swoje z odbytych podróży spostrzeżenia Czekanowski drukował w *Russische Revue*.

W braku bliższych wiadomości z życia tak mało znanego naszego podróżnika, krótkiem tem przynajmniej wspomnieniem chcieliśmy oddać hołd jego pamięci.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W jednem z pism porannych wyczytałem wiadomość, iż księgarnia Gebethnera wydała w Warszawie dzieło o górnictwie i hutnictwie, przetłumaczone z niemieckiego przez p. W. Kosińskiego, naczelnika rządowych kopalń galmanu—z objaśnieniem, jakoby dzieło to było pierwszą w polskim języku pracą o górnictwie.

Otóż co do tego ostatniego wypada zaprotestować.

Wprawdzie naukowa nasza literatura nie obfituje w dzieła górnicze, posiada jednak ich kilka i niezaprzeczenie bardzo cennych.

Jeszcze w zeszłym i na początkach bieżącego stulecia Staszyc pisał o bogactwie kopalnem kraju naszego.

W r. 1841-ym Hieronim Łabęcki wydał książkę pod tytułem „Górnictwo w Polsce", zawierającą opis kopalnictwa i hutnictwa krajowego pod względem technicznym, statystycznym i prawnym.

Sądzę, iż sprostowanie to nie będzie dla ogółu czytelników obojętnem.

Z poważaniem

M.

= Ciekawa walka.

Walka pomiędzy zarządem miejskim a przedsiębiorcą wywózki błota i śniegu z ulic miasta trwa nieustannie.

Dnia 18-go, tj. w niedzielę, p. prezydent miasta znów osobiście—wedle zapowiedzi—objechał ulice miasta, których oczyszczanie powierzone jest przedsiębiorcom.

Z 41 ulic tylko 11 znalazł w porządku, 30 pozostałych zaś zawalone były kupami lodu i błota jeszcze od minionej odwilży datującemi!

Wskutek tego p. prezydent przekonawszy się, iż przedsiębrane z jego polecenia przez pp. komisarzy kasy ekonomicznej środki nie są dostateczne, nakazał ponownie w rozkazie dziennym jaknajpilniejsze zajęcie się tą sprawą.

Przytem p. prezydent uprzedza, iż jeżeli przy rewizji nowej, której za kilka dni dokona, znajdzie jakiekolwiek nieporządki, będzie uważał kontrakt za zerwany i ogłosi natychmiast nową licytację.

Co dalej?

= Żebracy.

Ulica Mazowiecka, na której bardzo rzadko i to tylko zdaleka ujrzeć można stróża porządku publicznego, stała się siedliskiem żebraków, pobudzających wszelakiemi kalectwami do litości i ofiar.

Również w chwili zebrań giełdowych okolice gmachu giełdy oblężone są przez najbardziej natarczywych żebraków, którzy atakują każdego przechodnia, zawodząc żałosne jęki i płacze.

Nie wolne też są od tej plagi ogrody Saski i Krasińskich.

A jednak wydano niedawno surowe przepisy ukrócające żebractwo?

= Wiatraki.

Przemysł młynarski w okolicach Warszawy zdaje się chylić ku upadkowi.

W roku 1848-ym w najbliższem sąsiedztwie miasta było 194 wiatraków, w dniu zaś 1-ym stycznia r. b. liczba ich wynosiła już tylko 170, chociaż w tym przeciągu czasu ludność prawie się zdwoiła.

= Czarna rasa.

W skromnym zwierzyńcu ogrodu Saskiego zaszła katastrofa.

Oto ostatni z młodego pokolenia czarnych łabędzi pożegnał na zawsze nasze jeziorko!

Widocznie czarnej rasie nie służy powietrze „letniego salonu".

= Stuletnia sprawa.

W zeszłym tygodniu we środę, w izbie sądowej warszawskiej pod prezydencją senatora Rogozińskiego, przypadła do ostatecznego osądzenia sprawa mieszkańców osady Kamieńczyka (dawny Kamieniec mazowiecki), w powiecie węgrowskim, przeciwko hr. Zdzisławowi Zamoyskiemu, dziedzicowi dóbr Jadowa i Kołodziąża, o wolny wręb i prawo posiadania znacznej części lasu.

Sprawa ta dawna, gdyż już blisko sto lat (od r. 1788) trwająca, w różnych epokach wznawiana i uparnie popierana, nareszcie w dniu wczorajszym po czterodniowych rozprawach stanowczo ukończoną została.

W ciekawej rozprawie stawali jako prawni szermierze, znani tutejsi obrońcy p. Roman Wierzcholjski ze strony kamieńczyczan i p. Józef Brzeziński ze strony hr. Zdzisława Zamoyskiego.

Zapewne *Gazeta sądowa*, jako pismo specjalne, zechce bliższemi szczegółami podzielić się z kołem swoich czytelników.

= Projekta wioślarzy.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie, które dało tyle już dowodów ruchliwości, krząta się obecnie około pobudowania przystani letniej z tej strony Warszawy, poniżej zakładu wodociągowego.

Nadto zamierzyło Towarzystwo wziąć w dzierżawę wysepkę na rzece Wiśle około tamy Kolbergowskiej.

Wysepka ta jest dzisiaj ochroną od zalewu brzegów praskich, lecz nie ma dostatecznej opieki, ztąd też ciągle bywa pustoszoną i niszczoną przez paszenie bydła, wycinanie drzew i t. p.

Towarzystwo wioślarskie, pragnąc wysepkę tę wziąć w długoletnią dzierżawę, przetworzyłoby ją na ponętne ustronie, dogodne przez lato dla przejażdżek i rozrywek.

W sprawie tej Towarzystwo wystąpiło już do właściwych władz z podaniem, które zapewne uwzględnione zostanie.

= Próby oświetlenia elektrycznego.

Wczoraj dokonano próby oświetlenia elektrycznego systemu Edisona w fabryce pp. Bormana i Szwedego.

Próby dały wyborny rezultat.

= Nieostrożność.

Przybyły w dniu wczorajszym za robotą do browaru pod nrem 16 przy ulicy Grzybowskiej Jan W. spadł wskutek własnej nieostrożności z suszarni na drugiem piętrze do piwnicy.

Upadek był bardzo ciężki, tak, iż W. uległ groźnym obrażeniom na całem ciele.

W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenia.

Na Pradze, niedaleko cerkwi, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.

Odesłano je do Dzieciątka Jezus.

Na ulicy Rozbrat podniesiono paczkę drewnianą, w której umieszczone były zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Stosowne postępowanie śledcze zostało zarządzone.

= Samobójstwo.

W mieszkaniu Marjanny M., w domu pod nrem 1 przy ulicy Smoczej, w czasie jej nieobecności, odebrał sobie życie przez powieszenie Adam N., czeladnik blacharski, liczący lat 25.

Przyczyną samobójstwa, jak się zdaje, był nienormalny stan umysłu denata.

= Nagła śmierć.

W domu pod nrem 85 na Tamce zmarł nagle Józef Z. Denat oddawał się nałogowemu pijaństwu.

= Stan dróg.

Gaz. lub. otrzymuje z hrubieszowskiego zażalenia na zły stan dróg na trakcie pocztowym z Hrubieszowa do Chełma.

Mianowicie zaś droga z Teratyna do samego Hrubieszowa jest nie do przebycia, gdyż jest literalnie pokrytą wybojami.

= Nadużycie na poczcie.

W Suwałkach wykryto w tych dniach, jak donosi *Echo łomż.*, w miejscowym urzędzie pocztowym nadużycie.

Dopuścił się go jeden z urzędników pocztowych, którego też natychmiast aresztowano.

W urzędzie policyjnym znaleziono przy aresztowanym 14 listów dla żołnierzy z pieniędzmi, które z powodu nieodnalezienia adresatów w pułkach zwracane były na miejsce wysłania do zwrotu właścicielom.

= Wylew w Pilicy.

Przed kilkoma dniami donieśliśmy o wypadku, jakiego doznała Pilica skutkiem zerwania się grobli.

Obecnie donoszą nam z tej osady, iż straty poniesione przez mieszkańców wynoszą 2,000 rs., właściciel zaś na reparację grobli i upustów będzie zmuszony wydać sumę 3,000 rs.

= Opuszczone dziecię.

Do magistratu kaliskiego, jak donosi *Kaliszanin*, przyprowadzono w tych dniach chłopczyka, wyglą-

dającego na pięć lub sześć lat, którego spotkano błąkającego się w lesie za Opatówkiem.

Biedny chłopiec nie zna nazwiska swoich rodziców ani też miejsca urodzenia, objaśnił wszakże, iż do lasu przyprowadził go ojciec i tam pozostawił...

= Wypadek na Wiśle.

Mosiek Kohn, mieszkaniec Płocka, przechodząc przez Wisłę pod temże miastem, wskutek własnej nieostrożności, wpadł w oparzelisko.

Człowiek ten byłby niechybnie zginął, gdyby nie przytomność i energja dwóch wioślarzy niedawno założonej stacji ratunkowej, którzy z narażeniem własnego życia wydobyli go z wody.

Stacja ratunkowa złożyła więc pierwszy a dobitny dowód swej użyteczności.

= Napad.

We wsi Dzikowie, gminy Obrowo, położonej nad granicą pruską, pijana tłuszcza szwarcowników napadła o północy na dom spokojnego włościanina Byblewskiego.

B. nie tolerował przemytnictwa, nie brał udziału w pohulankach kontrabandzistów i tem ściągnął ich niechęć.

Pijana rzesza, uzbrojona w pałki i kije, śród alarmujących całą wieś krzyków, wysunęła się z tajemnego szynku, dążąc do domostwa wieśniaka.

Tu napastnicy wyrwali okno, poczem wysadzonemi siłą drzwiami wdarli się do wnętrza chaty.

Porozbijano wszystkie sprzęty, porozrywano pościel, zbito mieszkańców, uciekających w przestrachu do mieszkań sąsiadów.

Podobne wypadki są na porządku dziennym w pograniczu pruskiem, gdzie po wsiach osiedli na pokomornem włóczęgi z całego świata, uprawiając rzemiosło przemytnicze...

Ze świata.

× **Grób Skargi** w kościele św. Piotra w Krakowie, jak donosiliśmy, został wyrestaurowany. Zamiar dokonania tej restauracji powziął prof. Łepkowski, koszt łożyła p. Adamowa hr. Czosnowska. Zwłoki Skargi w r. 1695 złożone zostały w trumienkę metalową, sprawioną przez Katarzynę Radziwiłłową, siostrę króla Sobieskiego. W r. 1845-ym założone przez Skargę Arcybractwo miłosierdzia, *Mons pietatis*, przyprowadziło grób do lepszego stanu, a następnie uczyniono go dla zwiedzających przystępnym. Teraz wejście zamykają osobne drzwi, wygodne kamienne schody prowadzą do podziemia, gdzie urządzoną jest krypta godna pamięci, jaką naród winien wielkiemu swemu kapłanowi i mówcy. Grobowiec ten jest i będzie nadal otwartym dla publiczności.

× **P. Antonina Hoffmanowa** powróciła w tych dniach z Paryża, gdzie kilkakrotnie była na przedstawieniach „Fedory". Artystka przywiozła szczegółową *mise en scène* głośnego utworu Sardou, oraz tualety do roli tytułowej, w której wystąpi na scenie krakowskiej.

× **„Reforma"** potwierdza wieść o podjętem nad Pełtwą wydawnictwie *Kurjera lwowskiego*, który ukazać się ma już dnia 1-go kwietnia. Redakcję objął p. Ludwik Masłowski, warszawianin, rutynowany i wykształcony dziennikarz, dotychczasowy współpracownik *Gaz. nar.*

× **Stowarzyszenie „Agudas Achim"** (przymierze braci), zawiązane we Lwowie celem krzewienia oświaty między żydami polskimi i obudzenia w nich zamiłowania do języka krajowego, literatury i dziejów ojczystych, rozwija się nader pomyślnie. Pomiędzy członkami tego stowarzyszenia, którego organem jest pismo tygodniowe wydawane w dwóch językach: polskim i hebrajskim, pod tytułem *Ojczyzna*, znajdujemy głośne i sympatyczne w kraju nazwiska literatów, poetów, wydawców, jak Anczyca, Asnyka, Bartoszewicza i wielu innych. Przewodniczącym stowarzyszenia jest dr Bernard Goldman, sekretarzem Nehemjasz Landes, dyrektor szkoły imienia Czackiego.

× **Hr. Nirod**, dyrektor stada rządowego koni w Janowie, jak donoszą dzienniki paryskie *Gaulois* i *La vie sportive*, bawi obecnie w Paryżu i nabył tam kilka ogierów dla zarządzanej przez siebie stadniny. Podróż hr. Niroda ma na celu obeznanie się ze stanem i urządzeniem stadnin za granicą.

× **6,000 kelnerów** poszukuje obecnie Moskwa dla usługi mających przybyć w jej mury gości. Każdy z nich powinien władać dwoma przynajmniej językami: francuskim i niemieckim, za co otrzyma codzień 10 rs. wynagrodzenia. Na rozkazy przybyłych z zagranicy książąt przeznaczono 2,000 osób, posiadających atoli dobre rekomendacje.

× **Na pogrzebie Wagnera** w Bayreucie znajdowało się 28-iu korespondentów krajowych i zagranicznych dzienników. Biuro telegraficzne wyekspedjowało w ciągu dnia 30,000 wyrazów.

× **Uchwała.** Komitet zarządzający przedstawieniami w Bayreucie uchwalił na sesji w dniu 19-ym b. m. tamże odbytej, w tym roku powtórzyć stanowczo „Parcifala". Jednocześnie postanowiono wezwać wszystkie stowarzyszenia muzyczne do dawania koncertów, a dyrekcje teatrów do urządzania przedstawień oper Wagnera w celu powiększenia funduszów rzeczonego komitetu.

× **Osobliwszy manuskrypt** otrzymała w tych dniach dyrekcja jednego z berlińskich teatrów. Ważył on 3½ kilo i zawierał... siedmioaktową tragedję! Autor w przedmowie powstaje przeciw zwyczajowi zamykania utworów scenicznych w ciasnych granicach pięciu aktów i nadmienia wyraźnie w przypisku, iż ma lat ośmnaście i jest — gimnazistą. Powinszować!

× **Pewnemu listonoszowi** zdawało się, iż odkrycie bieguna południowego nie przedstawia tak wielkich trudności... Niedawno wysłało berlińskie antropologiczne Towarzystwo list do jednego ze swoich członków, doktora von den Steinen, biorącego udział w wyprawie do bieguna południowego. List zwrócono Towarzystwu z następującym dopiskiem listonosza: „Adresat przebywa obecnie w Georgji, gdzie odkrywa biegun południowy..."

× **Rezydencja papieży** w Awignionie, zamieniona na koszary, ma być za staraniem komisji *des monuments historiques* przywróconą, o ile się da, do pierwotnego stanu.

× **P. Jaques Damala,** który, jak już wspominaliśmy, rozwodzi się z małżonką swoją, Sarą Bernhardt Damala, ogłasza w *Gaulois* list, którym zawiadamia, że porzuca sceniczną karjerę i powraca do dawnego żołnierskiego życia, wstępując do legji zagranicznej. Kocha on, jak powiada w tem piśmie, teatr namiętnie, i miał nadzieję, że wyrobi sobie w nim stanowisko, godne tego, które zajmuje jego małżonka. Ale ani wyrozumienie prasy, ani względność publiczności nie pozwalają mu łudzić się dalej co do swego scenicznego uzdolnienia, a zarówno rozsądek, jak honor, nakazują mu powziąć postanowienie godne mężczyzny...

× **Ciekawa statystyka.** *Kur. poz.* podaje następującą przypuszczalną statystykę ludności w roku... 2000-ym! Podług dotychczasowego wzrostu ludności sądząc, w roku 2000-ym będą miały Stany Zjednoczone północnej Ameryki 546 miljonów mieszkańców, Rosja 435, Niemcy 128, Austro-Węgry 107, Anglja 92, Włochy 65 i Hiszpanja 53 miljonów. A my?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Klap...* — „Daltonizm" jest rodzajem wady wzroku, zwanej ogólnie „achromatopsją", czyli nieczułością na barwy. Dotknięty daltonizmem nie rozróżnia niektórych odcieni, powstających przez przymięszanie koloru czerwonego. Kolory fioletowy i niebieski, pomarańczowy i żółty nie mają dla niego żadnej różnicy. Znakomity uczony angielski John Dalton (1766—1844) dotknięty był tą chorobą i pierwszy ją dokładnie opisał, ztąd poszła jej nazwa. — „Hypnotyzm" jest stanem chwilowego obezwładnienia, w które osoby wrażliwe popadają wskutek dłuższego wpatrywania się w mały świecący przedmiot, lub w ogóle w jeden punkt stały.

— *Prenumeratorom z Pragi i z ulicy Twardej.* — Więcej szczegółów nie mamy.

— *Panu J. M. w Pułtusku.* — Nie zdaje nam się, bliższych jednak wiadomości nie mamy.

— *Panu J. Sz.* — Nie możemy nic więcej nadto, co powtórzyliśmy z przytoczonego dziennika.

— *Panu Klemensowi R.* — Ośmnaście wszystkich, z tych w Warszawie sześć, na prowincji Królestwa dwanaście.

— *Panu A. Ch.* — Za zwrócenie uwagi dziękujemy — zakomunikowaliśmy *Tygodnikowi illustrowanemu.*

— *Prenumeratorowi z Dzikiej.* — Zastosowaliśmy się do życzenia. Prosimy o adres wiadomej osoby.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

K. P. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

A. rs. 2 k. 50.

— *A. n.* Po brutalnej awanturze, jaką mi zrobił p. B. krawiec z ulicy Świętokrzyskiej, pośpieszyłem natychmiast wszelkie rachunki z nim załatwić i przy tej sposobności składam w redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 2 na osady rolne. *L. K.*

— Sercu litościwych czytelników polecamy nieszczęśliwą rodzinę Śliwińskich. Ojciec przejechany przed laty kilkoma ciągle cierpiący, nie zdolny jest do żadnej pracy. Śliwińska pięciorgiem dzieci obarczona pragnęłaby je wyżywić własną pracą, na rozpoczęcie wszakże jakiegokolwiek przedsiębiorstwa potrzebuje kilkunastu choćby rubli. Śliwińscy mieszkają przy ul. Browarnej pod nrem 18-ym mieszkania 5 ym. Wspomóżcie potrzebujących.

— Binokle niebieskie znalezione w tramwaju na linji z Muranowa do rogu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

— *Kurator okręgu naukowego warszawskiego* podaje do wiadomości osób interesowanych, iż egzaminowanie kandydatów z prywatnej edukacji, życzących uzyskać świadectwo rządowe z całkowitego kursu szkół realnych, odbywać się będzie w r. b. tylko w szkołach realnych w Łowiczu i w Włocławku, gdyż w szkole realnej w Warszawie, z powodu znacznej liczby uczniów stawających do egzaminu na patent, dopuszczenie kandydatów prywatnych okazało się niemożliwe dla braku czasu do egzaminowania.

— Prezes zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że w roku bieżącym 1883-im, z wyjątkiem miesięcy czerwca, lipca i sierpnia, posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy odbywać się będą w poniedziałki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia, oprócz dni świątecznych i galowych; zaś w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu posiedzenia te odbywać się będą tylko w poniedziałki, środy i piątki.

Nekrologja.

† W schronieniu paralityków przy ulicy Nowowiejskiej nr 12, ś. p. ksiądz Walenty **Nowak,** b. proboszcz parafji Będnary, sparaliżowany od 15 lat, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 20 lutego r. b., przeżywszy lat 52. Zarząd schronienia paralityków zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele św. Aleksandra dnia 22 b. m., we czwartek, o godz. **10 i pół** zrana, i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski o godzinie **12-ej** w południe. —702—

† Ś. p. Felicja **Znjączek,** córka Romana i Józefy z Potworowskich, przeżywszy miesięcy 3, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków. Zwłoki w dniu dzisiejszym pochowane zostały na cmentarzu powązkowskim; o czem strapieni rodzice zawiadamiają rodzinę i życzliwych. —70)

† Ś. p. Juljanna z Jaworowskich **Orzechowska,** zmarła dnia 20 b. m. Pozostali synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Ogrodowej **nr 63,** w piątek, o godzinie **3-ej** po południa. —701—

† Ś. p. Dorota z Pruszyńskich **Lubowidzka,** obywatelka ziemska dnia 14 b. m. przeżywszy lat 69, zakończyła życie we wsi Morozówce, gubernji kijowskiej. Za spokój duszy jej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, dnia 22 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana. —704—

† W dniu 22 b. m., we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktora **Noakowskiego,** b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na które pozostali rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —705—

† Jutro, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w rocznicę śmierci ś. p. Marji **Stępińskiej,** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawi się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza życzliwych. —694—

† W dniu 22 b. m., we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, w piątą rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa za duszę ś. p. Anny z Sikorskich **Freisler,** na które pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych znajomych i przyjaciół. —689—

† Dnia 22 b. m., odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny **Kleszczyńskiej,** w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —605—

† Dnia 22 b. m., we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Józefa **Łapińskiego,** radcy stanu, b. nauczyciela szkół rządowych, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —686—

† W dniu 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w czwartą smutną rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Nelskich **Święcickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —692—

† W dniu 23 b. m., w piątek, jako w 33 rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Brandyszów **Ryttel** i jej męża ś. p. Wincentego **Ryttel,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —697—

† W dniu 24 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. księcia Władysława **Lubomirskiego,** odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo. 2—673—

† Dnia 26 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako w dzień imienin, za duszę ś. p. Aleksan-

dra **Tryniszewskiego,** urzędnika ministerjum petersburskiego. —691—

† Pośmiertne wspomnienie.

Szósty miesiąc mija od chwili, w której zasnął snem sprawiedliwego ś. p. Fryderyk **Biertümpfel,** zacny i uczciwy obywatel, którego kilkodziesięcioletnia zdolna i pożyteczna działalność nie szukała rozgłosu u świata, upamiętniła go w sercach tych wszystkich, co z nim najmniejszą styczność mieli. Złamany wiekiem, pochylił się stary dąb ku ziemi w 87 roku życia swego, gorąco i szczerze ukochany, tkliwy ojciec i dobry przyjaciel, a śmierć jego według szczytnego wyrażenia, była „pocałunkiem Boga" Nic nie wystawia umysłu ludzkiego na tak ciężką próbę, jak gdy umrze chluba domu, ojciec kochającej go rodziny!

Ukójcie łzy wasze, drogie dzieci.

Cześć pamięci, a spokój popiołom zacnego starca!

—699— **S.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 19-go lutego.—Niedawno w Petersburgu w języku rossyjskim wyszła praca p. Lichtańskiego, który zajmuje się w niej sprawą zbliżenia żywiołu rossyjskiego z żywiołem polskim. O książce tej, która znalazła dość przychylne przyjęcie w niektórych organach publicystyki tutejszej, *Nowoje wremja* tak się wyraża: „Głos autora, polaka przemawiającego za równoprawnym związkiem swoich współrodaków z Rossją, bynajmniej nie zyskuje na mocy i sile przekonywającej dlatego tylko, że pojawił się w stolicy rossyjskiej i w języku rossyjskim, lubo to ostatnie mianowicie poczytuje mu pewien dziennik za zasługę. Głos taki wtedy byłby oznaką czasu, gdyby odezwał się za granicą, a mianowicie w polskim, lub międzynarodowym (francuskim) języku, i gdyby nie doprowadził do zwykłego łajania publicystyki polskiej, lecz do spokojnego, chociażby nie wolnego od polemiki zbadania przedmiotu, który istotnie na to zasługuje. Teraz zaś, jestto głos wołającego na puszczy, dowodzący jedynie poświęcenia autora i może także tych czytelników rossyjskich, którzy zdołają zwalczyć łamany język książki. Kogóż przekonają rozmaite historjozoficzne formuły, skoro codzienne, powszechnie znane fakta mówią przeciwnie? Dajmy nawet na to, że wśród polaków istnieje partja rossyjska (chcemy temu wierzyć), ale jeżeli ta partja ma zaledwie tyle wpływu, ażeby mogła wydawać z trudnością dające się czytać książki, w rodzaju pracy p. Lichtańskiego, to nieufność w siłę tej partji łatwo się da zrozumieć. I sam autor wreszcie, mówiąc o *równoprawnym związku*, bynajmniej nie jest skłonnym stanąć na istniejącym gruncie i z niego szukać punktu wyjścia do lepszej przyszłości. O czemże więc tu mówić? Nie, nie przez niby-historyczne dysertacje, lecz przez samo życie i same fakta mogą utrwalić się stosunki rossyjsko-polskie. Co się tyczy naszego dziennika, nie jest on wcale przeciwnym prawnej, legalnej samodzielności polaków i nieraz już wypowiadał swoje poglądy na tę sprawę: powołanie polaków do ogólno-rossyjskiej pracy w ogólno-rossyjskich instytucjach połączone z poszanowaniem przyrodzonych praw narodowości w granicach etnograficznej Polski. Oto grunt do porozumienia." Do takiego wniosku przychodzi *Nowoje wremja*.

Petersburg 18 go lutego.—Do *Russkich wiedomosti* piszą z Kiszyniewa, że miejscowy zarząd rzemieślniczy wydał niedawno rozporządzenie wzbraniające majstrom żydom, będącym obcymi poddanymi, zajmować się w Kiszyniewie prowadzeniem swego rzemiosła, a warsztaty ich polecił zamknąć.

Petersburg 18-go lutego.—Oceniając uchwałę konferencji londyńskiej w sprawie Dunaju, *Gołos* powiada, że konferencja rozwiązała kwestję jaknajlepiej, o ile to było możliwem w obecnych warunkach nie sprzyjających gruntownemu załatwieniu żadnych spraw międzynarodowych i dopuszczających jedynie tymczasowe ich uchylanie przez obmyślanie mniej więcej dogodnego *modus vivendi*. „Kwestja rozstrzygana przez konferencję londyńską, powiada w końcu *Gołos*, niechybnie przyjdzie jeszcze pod decyzję międzynarodową wówczas, kiedy na półwyspie Bałkańskim zniknie tylowiekowa zawada, zwana *zwierzchniczą władzą Porty i europejską rolą cesarstwa otomańskiego*. Dopóki ta zawada istnieje, można tylko myśleć o ustanowieniu jaknajmniej dla państw naddunajskich niedogodnego *modus vivendi*. Projekt Barrèra dość szczęśliwie rozwiązuje to zadanie. Pozostawia żeglugę na Dunaju pod bezpośredniem zawiadywaniem państw przybrzeżnych, utrzymując w swej mocy zwierzchniczą kontrolę Europy i udzielając jej prawo głosu w mięszanej komisji. Nie zdziwi nas bynajmniej, jeżeli konferencja londyńska projekt zaakceptuje i uzna potem kwestję dunajską za usuniętą z porządku dziennego i spraw podlegających międzynarodowej decyzji. W takim razie wypadnie czekać na to, jak na zapadłe postanowienie zapatrywać się będą Rumunja i Bułgarja, które że tak powiemy z góry założyły protest przeciw uchwałom konferencji londyńskiej."

Odessa 19-go lutego.—Tutejsza izba sądowa niezadługo sądzić będzie sprawę o nadużycia na komorze w Reni. Pod sąd oddani zostali dyrektor komory, jeden z członków, pakhauzny, tłumacz, jeden urzędnik kancelarji i jeden z miejscowych kupców.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Rzym 19 go lutego. — *Moniteur de Rome* w dzisiejszem wydaniu wieczornem zamieszcza dwa listy Ojca św. do cesarza Wilhelma. W pierwszym z nich, datowanym d. 3 grudnia, Ojciec św. wyraża radość z pokojowych usposobień, jakie cesarz objawił w ostatniej mowie, zagajającej sejm pruski; przypomina, że od chwili wstąpienia swego na Stolicę apostolską, dzięki szlachetnym skłonnościom cesarza ufał w przywrócenie pokoju religijnego. Utworzenie poselstwa niemieckiego przy Watykanie utwierdziło go w tej nadziei. Pokój religijny korzystnym jest i dla Prus, ponieważ kościół wdraża ducha posłuszeństwa w umysły ludności. Obowiązki urzędu apostolskiego nakazują Papieżowi domagać się, ażeby ustawodawstwo religijne Prus zostało złagodzonem i ostatecznie poprawionem, przynajmniej w punktach najbardziej zasadniczych dla kościoła katolickiego. Oto jedyny środek dojścia do prawdziwego i trwałego pokoju. Religijna pacyfikacja przywiąże serca poddanych katolickich ściślej do tronu i ukoronuje długie i pełne chwały rządy cesarza. Drugie pismo datowane jest z d. 30 stycznia w odpowiedzi na list cesarza Wilhelma. Ojciec św. powiada, że odpowiedź cesarska ukrzepiła jego nadzieję w usunięcie zatargu między kościołem i państwem, ponieważ cesarz wyraził skłonność do rewizji ustawodawstwa dzisiejszego. Ojciec św. polecił też kardynałowi Jacobiniemu, aby doręczył p. Schloetzerowi notę, wyrażającą skłonność Stolicy apostolskiej do *nakazania biskupom, iżby nazwiska mianowanych przez siebie proboszczów podawali do wiadomości rządu*, wpierw jeszcze, zanim zupełna rewizja ustaw państwowych zostanie przeprowadzoną. Ojciec św. żąda również, ażeby złagodzone zostały przepisy dotyczące wykonywania urzędów kapłańskich, tudzież wykształcenia kleru. Kościół, podobnie jak państwo, musi posiadać prawo kształcenia sług swoich w duchu własnym. Ojciec św. uważa tę zmianę za niezbędną dla bytu kościoła. Jeżeli zgoda zostanie osiągniętą w tych kwestjach, łatwo przyjść będzie można do prawdziwego i trwałego pokoju.

Berlin 19-go lutego.—*Nordd. Allg. Ztg* donosi, że ogłoszenie listów papieskich nastąpiło na prośbę rządu pruskiego, zakomunikowaną Kurji rzymskiej przez p. Schloetzera.

Berlin 20-go lutego.—Na zapytanie Hammachera w sejmie pruskim odpowiedział minister Maybach, że koleje prywatne można zmusić ramieniem władzy do poniesienia kosztów na roboty, w interesie obrony kraju niezbędne. Rząd pruski poczynił już kroki u kanclerza celem wypracowania odnośnej ustawy. Jakkolwiek głównie odnosi to się do kolei leżących we wschodnich prowincjach państwa, nie można przypisywać zamiarom rządu pobudek politycznych.

Paryż 19 go lutego. — *Temps* powiada: Głównem zadaniem gabinetu Ferry'ego będzie: nawołać izbę do jej rzeczywistej parlamentarnej tradycji i umożliwić rządowi wypełnianie funkcyj, dotąd przez fantazje deputowanych tamowane, pod nadzorem i zatwierdzeniem izby. — Grupy lewicy radykalnej, skrajnej i bonapartystów uchwaliły zażądać rewizji konstytucji.

Paryż 19-go lutego.—Ogłoszona wczoraj w izbie lista ministrów nie zadowolniła. Za wiele w niej zauważono członków unji republikańskiej. Dlatego Ferry zdecydował się cztery teki powierzyć członkom innych grup. Przypisują Ferry'emu zamiar umieszczenia w programie rewizji konstytucji i głosowania z list, jak również wywołania dyskusji celem natychmiastowego usunięcia z armji książąt orleańskich.

Paryż 19-go lutego. — *National* powiada: Ostatnie wiadomości z Kwirynału nie pozwalają wątpić, że Włochy uzbrajają korpus armji, celem obsadzenia Trypolidy. Za sześć tygodni wojsko włoskie stanie w Afryce.

Londyn 19-go lutego.—Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu 184 głosami przeciw 53 bill o przyrzeczeniu zamiast przysięgi. Następnie obradowano dalej nad adresem.

Londyn 19 go lutego. — Sheridan, zaufany przyjaciel Parnella, odkryty został jako główny organizator mordów w Irlandji. Również skompromitowani są trzej sekretarze ligi rolnej, między nimi Brennan i Walsh, towarzysz Parnella w jego podróży amerykańskiej. Oni to wydawali Careyowi i jego towarzyszom rozkazy wykonywania mordów w Irlandji. Wszystkie te osoby zbiegły. Dzienniki wzywają Parnella, aby się usprawiedliwił przed izbą.

Kair 19-go lutego.—Pułkownik Stewart telegrafuje z Chartumu: Obeid wpadł d. 17-go b. m. w ręce fałszywego proroka. Między zwolennikami jego tak zażarte toczą się spory, iż prawdopodobnie za zbliżeniem się większej armji egipskiej, część ich opuści szeregi Mahdiego. Chartumowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Lwów 21-go lutego.

Na posła do rady państwa z miasta Lwowa w miejsce dra Ludwika Wolskiego postawiono kandydatury: profesora uniwersytetu dra Leona Bilińskiego, radcy sądowego Bocheńskiego i Tadeusza Romanowicza, redaktora *Reformy*.

Lwów 21-go lutego.

Pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej odbędzie się w dniu 1-m marca.

Wiedeń 21-go lutego.

Prawica autonomiczna odniosła wczoraj w izbie deputowanych ważne zwycięztwo. Izba przyjęła wniosek koła polskiego, orzekający, że ustawa o komasacji gruntów wtedy dopiero może być zastosowaną w pojedyńczych krajach, jeżeli sejmy odnośne uchwalą odpowiednie prawa krajowe. Izba panów przyjęła ustawę o reformie szkół ludowych z licznemi postanowieniami wyjątkowemi dla Galicji, których wymownie bronił książę Adam Sapieha. Lewica zażądała wczoraj w izbie deputowanych, aby odpowiedź hr. Taaffego w sprawie zakazu rozprzedaży publicznej dwóch dzienników przekazaną została komisji celem osądzenia, czy rząd trafnie interpretuje ustawę prasową. Prawica odrzuci ten wniosek. Wniesionym ma być projekt przyzwalający na tak zwane objektywne postępowanie w sprawach prasowych (karanie przekroczeń bez uchwały sądu, *przyp. red.)* tylko w takim razie, jeżeli osoba winna nie może być wyśledzoną.

Wiedeń 21-go lutego.

Sędzia śledczy badać miał podobno dra Ludwika Wolskiego na dziesięciogodzinnem przesłuchaniu.

Wiedeń 21-go lutego.

Jauner, dyrektor spalonego Ringtheatru, doręczył cesarzowi na posłuchaniu prośbę o odpuszczenie kary w drodze łaski.

Berlin 21-go lutego.

Obiega pogłoska, niepotwierdzona dotąd urzędownie, iż stanowisko pruskiego ministra wyznań, Gosslera, zachwiane.

Berlin 21-go lutego.

W zastępstwie cesarza Wilhelma udaje się do Moskwy na koronację namiestnik Alzacji i Lotaryngji, marszałek Manteuffel.

Berlin 21-go lutego.

Prywatne wiadomości z Dublina donoszą o odkryciu nowego, szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia.

Paryż 21-go lutego.

Utworzenie gabinetu Ferry'ego napotyka na trudności. Nowe czynią się usiłowania, aby Challemel-Lacour objął tekę oświaty, a jeden z ambasadorów tekę spraw zagranicznych. Dzienniki domagają się, aby na jutrzejszem posiedzeniu izby gabinet przedstawił się w całym składzie.

Londyn 21 go lutego.

Konferencja dunajowa nie powzięła żadnych uchwał na wczorajszem posiedzeniu, ponieważ baron Mohrenheim nie otrzymał dotąd szczegółowych instrukcyj.

Londyn 21-go lutego.

Dzisiejszy *Standard* powiada, że Francja i Anglja nie przyzwalają na krótsze przedłużenie pełnomocnictw komisji europejskiej w Gałaczu, jak na 20—25-letnie. Proponują one również, aby komisja nie mogła być nigdy rozwiązaną bez jednomyślnej zgody mocarstw.

Rzym 21-go lutego.

Konsul włoski w Trypolidzie otrzymał nakaz o-

puszczenia kraju w razie, jeżeli W. Porta nie da niezwłocznej satysfakcji za poranienie dragomana przez dwóch oficerów tureckich. Opiekę nad poddanymi włoskimi objąłby w takim razie konsulat niemiecki.

Petersburg 21-go lutego.

Mocą uchwały rządu gubernjalnego, w Sapożku rozpoczęto śledztwo w sprawie przeniewierzenia w miejscowym banku. Do odpowiedzialności pociągnięto głównie byłego dyrektora banku Nowodzierżkina i jego towarzysza Arzamasjewa.

Odesa 21-go lutego.

Lód wciąż tamuje spław i handel. 46 statków, które przybyły po zboże, bezczynnie czeka na uregulowanie komunikacji. Wkrótce zacznie się rozbijanie lodu dynamitem.

Giełda.

Dnia 21-go lutego 1883 roku

Postęp zniżkowy dla walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej — okazał się dotąd trwałym. Z każdym dniem kursa rubli w Berlinie podnoszą się i usposobienie ku dalszej zwyżce się chyli — co dodaje z każdym dniem nowego bodźca giełdzie warszawskiej do dalszego zniżki rozwoju.

I wczoraj wieczorem nadeszłe kursa zwiastowały prawie $\frac{1}{2}$ markową podwyżkę do 202.90 za 100 rubli w tranzakcjach gotówkowych i 202.75 w tranzakcjach końcomiesięcznych.

Dziś też taksacje okazały się lepsze. Jedne opiewały bezzmiennie przy usposobieniu bardzo mocnem, inne zaś depesze donosiły o spodziewanym kursie 203 za 100 rs. w tranzakcjach końcomiesięcznych.

U nas tedy żądano za długoterminowe weksle na Berlin 49.37$\frac{1}{2}$—o 12$\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj. Z początku obniżka w płaceniu wynosiła tyleż do 49.32$\frac{1}{2}$ — później jednak i ten kurs się utrzymać nie zdołał i płacić wyżej 49 30 nie chciano.

Za krótkoterminowe żądano i płacono z początku cen w orajszą przy końcu zebrania giełdowego płaconą 49 27$\frac{1}{2}$. później obniżka doszła do 49.20.

Wekslami na pomniejsze miasta niemieckie nie obracano wcale.

Na Londyn przy obniżeniu żądań o 2 kop. na 1 ft. sterl. do 10.01 — obrotów nie dokonano.

Na Paryż obniżono żądania i tak już nizkie, jeszcze o 5 kop. do 40.05. Obniżka w płaceniu wyniosła 10 kop. na 100 fr., za które płacono 39.97$\frac{1}{2}$ — kurs dawno nie bywały.

Na Wiedeń też bardzo nizkie płacono ceny. Zaczęto bowiem od 84.10 za 100 fl. — później zaś coraz niżej do 84. przy żądaniu 84.15.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne cokolwiek obniżone (o 10 kop.) w żądaniu do 87.50 i 87.40. Sprzedano większe po 87.30 — mniejszemi nie obracano.

Również cokolwiek niżej pożyczka wschodnia, za którą żądano 91.15 — o 15 kop. taniej, a płacono 91 — przy niewielkich ilościach.

Listy zastawne ziemskie jeszcze 5 kop. drożej. Płacono za serję I-szą wszelkiej wielkości odcinki wartość nominalną, przy żądaniu 100.15.

Innemi nie obracano.

Miejskie trzymają się w cenie. Sprzedano serji II-ej po 92, III-ej — 91.85, IV-ej — 91.65—cokolwiek drożej, szczególniej serji III-ej.

Akcyj ceny wysokie. Bankowe: handlowego i dyskontowego chciano oddawać po 305, fabryczne bardzo drogo płacić chciano, nie znajdując oddawców.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie ku zniżce w dalszym ciągu. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.25 płacić chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 20 lutego 1883 r. a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Podlewska ulica Długa dom po pauliński — Leszczyńska Nowe-Miasto 17—Józef Plewiński Erywańska 2— Rzeziński hotel Saski— Chaim Hersz Bekier Grzybowska—Wołodziewicz Piwna 31 mieszkania 9—Iczko Uszerowicz Leszno 7—Daniel Halpern—Zas Świętoszewska — Pokłoński Chmielna 6—Enden Gęsia 23.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Coppelia" i „Wesele w Ojcowie". Jutro: „Mefistofel". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Fałszywi poczciwcy". Jutro: „Fałszywi poczciwcy". — MAŁY: Dziś: „Hannibal ante portas", „Nic bez przyczyny" i „Bęben". Jutro: „Nic bez przyczyny", „Medor pójdź tu" i „Naprzeciwko".

— ***BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą RAJCHMAN i FRENDLER***, Senatorska 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —65—

— ***Na wystawę sztuk pięknych*** przybyły trzy olejne obrazy pędzla panny ***Natalji Modl, dwa rodzajowe i portret mężczyzny.*** —693—

— ***Okradzenie sklepu*** p. Wierzbickiego nocy wczorajszej przypomina najwymowniej o potrzebie stałych systematycznie urządzonych stróży nocnych. Myśl tę nader na czasie podjętą wprowadza właśnie w życie kantor stałych kaucjonowanych i starannie kontrolowanych ***stróży nocnych. otworzony przy biurze posłańców pana Biernackiego, Erywańska 5.*** Ajenci kantoru od paru dni zbierają deklaracje na mieście, znajdują wszakże wielu niechętnych przeważnie z liczby właścicieli domów, że dziwić się przychodzi tej obojętności na dobro ogółu głównych obywateli miasta. Wszystkie zagraniczne miasta już dawno oceniły doniosłość podobnych instytucyj, u nas każda nowość przyjmowaną bywa z niedowierzaniem. Jeżeli pp. właściciele sklepów mając widoczny swój w tem interes, dosyć chętnie podpisują umowy z kantorem, to nie mniejszy powinni brać udział pp. właściciele domów, ponosząc bowiem stosunkowo nader mały wydatek, znakomicie przyczyniają się zbiorowo, do ogólnego bezpieczeństwa osobistego i majątkowego swoich lokatorów, dotychczasowi też stróże domów co piąty dzień odbywający stójki nocne, znakomitej doznali by ulgi będąc zastąpieni stałymi stróżami, prędzej mogliby się zająć właściwemi swemi obowiązkami, sumienniejszym dozorem bram w godzinach wieczornych, czego dziś przy nadmiernej istotnie ich pracy spodziewać się nie można i nic dziwnego, wszakżeż są tylko ludźmi. Prawdą jest niezawodną, że zbiorowe kopiejki większy mogą przynieść pożytek ogólny niż setki rubli pojedyńcze. A więc, nie wyłączajmy się! —690—

— Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych w Warszawie ma zaszczyt zawiadomić, że ósmy bezpłatny wieczorek muzyczny dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin, odbędzie się w d. 24 b. m., tj. w sobotę, o g. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej nr 1. Panowie członkowie, życzący wprowadzić damy, do rodzin ich należące, zechcą zgłosić się osobiście do kancelarji stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej nr 14, w d. 22 i 23 b. m., t. j. we czwartek i piątek, od g. 8 wiecz. Panowie nie będący członkami Stowarzyszenia, wstępu na wieczorki nie mają. —688—

Inżenier **E. O. Schnigge,**

z Berlina, urządza centralne ogrzewanie i wentylacje w domach i budowlach, dające 40% oszczędności na materjale opałowym i obsłudze, wskutek ulepszonych systemów i racjonalnej konstrukcji; oraz urządza: kuchnie parowe, pralnie mechaniczne, i suszarnie wszelkiego rodzaju, poręczając za skuteczność i trwałość tych urządzeń. — Bliższych objaśnień udziela ajent tej firmy ***L. Wroncki***, w Warszawie — ***Nowo-Wielka nr 5.*** —616—

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury"

podaje do wiadomości, że wypłata dywidendy i zwrot wkładów występującym członkom odbywa się codziennie w kantorze Stowarzyszenia, od godziny 11-ej do 2 po południu. —166—

— Skutkiem nader łatwej strawności, niezwykłej pożywności przy bardzo przyjemnym smaku mączki słodowo-jarzynowej, a głównie słodowo-jarzynowej czekolady, preparaty te są nieocenionemi dla chorych na żołądek, przy chorobach błony brzusznej, dla rekonwalescentów i t. p., jak również dla wszystkich tak zdrowych jak i słabych, którym zależy na przyjmowaniu dobrych pokarmów oraz odpowiedniem łatwem i naturalnem przetrawieniu takowych. Z tych powodów podobna czekolada jest nader cennym środkiem odżywczym i posilnym dla podróżujących, turystów i t. p.

Einem w Moskwie.

Skład główny na Królestwo Polskie u ***Adama Szkopek, Leszno nr 8.*** Dostać można również w aptekach i znaczniejszych handlach win i delikatesów, w Warszawie i na prowincji. (97)

— ***F. Gliwitz,*** właścicielka fabryki piór strusich i fantazyjnych, Senatorska nr 20, wprost kościoła św. Antoniego, wyjechała ***do Paryża.*** —165—

596—

Do nabycia za *kop. 75*
w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Na obecny czas ***Wielkiego postu*** zaleca się najusilniej do czytania wszystkim katolikom, a szczególniej matkom chrześcijańskim, znakomite dzieło pod tytułem „Duch św. Franciszka Salezego" przetłumaczone z języka francuskiego, przez ks. A. Pleszczyńskiego K. S. T.

Dziełko to obejmuje treściwie określone i wskazane cnoty, niezbędne dla każdego katolika, który pragnie godnie odpowiedzieć obowiązkom względem Boga, bliźnich i siebie samego. Ks. *J.*

(575) Dr ***Funk***, Marszałkowska 54, przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi, od 3 d 7. d p

— ***Administrator majątku, oraz fachowy rządca lasów,*** z wyższemi egzaminami państwowemi z leśnictwa, który gospodarstwo wiejskie, specjalnie lasowe w wielu większych majątkach w Galicji zaprowadził, posiadający najchlubniejsze świadectwa i rekomendacje, obecnie zajmujący wybitne stanowisko w Galicji, pragnie objąć odpowiednią posadę w Królestwie polskiem. Bliższa wiadomość w redakcji *Kurjera warszawskiego.* —143—

— Dr Wł. ***Freidenson,*** lek. ord. szp. staroz. Chor. płuc, krtani, gardła (Laryngoskopia). Przyjmuje od 4—6 po poł. Pokorna, w gmachu szpitala. (592)

— ***Ból głowy*** jest często pierwszym symptomatem migreny. Przerwaniem w pierwszej chwili tego na pozór mało znaczącego cierpienia, można się uchronić od dalszych złych następstw. Każda rodzina dbająca o dobro swoje, powinna być zaopatrzoną w środek, który na razie użyty zapobiedz może złemu działając szybko i skutecznie. ***Brassicon*** z laboratorjum ***Wł. Russyana,*** jest środkiem, który zastosowany w ***nieznośnych bólach głowy, zawrotach, cierpieniach migrenicznych, artretyzmach,*** jak niemniej w nerwowych bólach zębów i dolegliwościach wynikłych z zawiania i przeziębienia, okazał się najskuteczniejszym. Dostatecznem jest za pomocą waty, natrzeć płynem Brassiconu miejsca cierpiące, aby najdalej w parę minut oswobodzić się od nieznośnych i dolegliwych cierpień. Osobom cierpiącym na migrenę zalecanym jest zwykle Brassicon toaletowy, bez zapachu mięty.

Główny skład w Warszawie ulica Bracka nr 2. Nabywać można we wszystkich składach aptecznych i w znaczniejszych aptekach. Cena Brassiconu toaletowego rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o 50 kop. drożej. Brassicon zwyczajny, z zapachem mięty kop. 80, z przesyłką na prowincję rs. 1. —81—

— ***Marja Fitkal,*** właścicielka fabryki kwiatów, Długa 16, wyjechała za granicę. —610—

(388) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10—11 rano.

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,
Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W ***poniedziałki*** zaś i ***piątki:***

w chorobach organów moczopłciowych.

— ***Marcelli Dobronoky, adwokat w Petersburgu*** (Bolszaja Koniuszennaja d. 25), przyjmuje sprawy sądowe, administracyjne, włościańskie, handlowe i t. p., we wszystkich sądach, władzach i instytucjach rządowych i prywatnych. —99—

— *A. n.* Osobistości „zupełnie nieznanej" podpisującej się „Remigjusz". Tylko lichy człowiek pod ukrytem nazwiskiem listami swemi napada na kobietę. Radzibyśmy byli „szanownego Remigjusza" ujrzeć w naszym domu, zapewniając, iż włos mu z głowy nie spadnie. Przy tej sposobności z powodu listów nieznanej nam osobistości podpisującej się „Remigjusz" składamy rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci i rs. 1 dla instytucji podupadłych nauczycielek.

—660— *A. H. S.*

Porównanie dochodu za m. styczeń 1883 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	103,339	kop.	11
„ towarów	rs.	511,041	kop.	05
Różne dochody	rs.	20,403	kop.	99
—157— razem	rs.	634,784	kop.	15
W m. styczniu 1882 było dochodu	rs.	530,220	kop.	74
Zatem w m. styczniu 1883 więcej.	rs.	104,563	kop.	41

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	19,125	kop.	74
„ towarów	rs.	69,572	kop.	54
Różne dochody	rs.	10,294	kop.	01
razem	rs.	98,992	kop.	29
W m. styczniu 1882 r. było dochodu	rs.	87,624	kop.	74
Zatem w m. styczniu 1883 więcej	rs.	11,367	kop.	55

— ***Edward Goldberg,*** budowniczy, po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiedlił się na nowo w Warszawie, i przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 31, zrana do 11-ej, po południu od 5-ej do 7-ej. (287)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9.** —544—

— ***Adolf Świerczewski,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Wspólnej pod nrem 10. —611—

Rosyjskie Towarzystwo ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835,

niniejszem zawiadamia, że p. ***Emiljan Rożejowski,*** dotychczasowy główny inspektor Towarzystwa, z powodu ciężkiej słabości zdrowia, zostaje z dniem dzisiejszym uwolnionym od wszelkich obowiązków, nadal zaś wszystkie interesy Towarzystwa reprezentowane będą wyłącznie przez naszego ***jeneralnego reprezentanta p. Stanisława Schoenfelda.***

St.-Petersburg d. 1 (13) lutego 1883 r.

Dyrekcja Towarzystwa.

—161— Główny zarządzający

J. Baumgarten.

(589) ***Dentysta ROTHEIM,*** Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy —32—

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

— ***D-r Idzikowski,*** w asystencji pierwszorzędnych specjalistów, z których 1-en (amerykanin) do plombowania zębów złotem, a 2-gi do wstawiania sztucznych zębów, leczy choroby dziąseł i zębów a w razie potrzeby wyjęcia takowych, uskutecznia to bez bólu. —87—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 4.

rzez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Najnowsze nakłady księgarni Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883, rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury.“ Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Nakładem Księgarni Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przekład Dr. M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów i szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1. kop. 50. 405r

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6 poprawne kartonowane, k. 60.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Karola Szlis,

MIODOWA № 6, wprost kościoła.

Posiłkując się krojem zupełnie nowym, suknie wykończa **zręcznie, elegancko i wygodnie.** Wybór materjałów krajowych i zagranicznych. Ceny od **najprzystępniejszych** dla każdego, w żądaniach **wykwintnych** również umiarkowane. Sposób brania miary na prowincję wysyła się. **Gotowej roboty** także korzystnie nabyć można. 519



FABRYKA RĘKAWICZEK
13. GRANICZNA 13,

dom p. Wertheima, 3 dom od Żelaznej Bramy.

Zaopatrzywszy się w znaczny zapas rękawiczek **jelonkowych, zamszowych** oraz **glansowanych** mężkich i damskich, poleca takowe po cenach nader nizkich.—Dla przekonania o niebywałej sprzedaży dołączam niektóre ceny, a mianowicie: **Zamszowe** mężkie i damskie na 2 guziki od **75** kop.
Glansowane „ „ „ 2 „ „ **50** kop. 561

Paryż, Grand Hôtel de Russie

Boulevard des Italiens Nr 2, wejście od Rue Drouot Nr 1.

Hotel pierwszorzędny, położony w środku Paryża.—Pokoje i apartamenta od 3-ch do 25 franków dziennie.—Table d'hôte i pension.

Restauracja à la carte.—**Otto Brauss,** właściciel.

Do zwydzierżawienia w dobrach Maciejowickich,

pow. Garwolińskim, (st. Sobolew), od 1 Lipca 1883 na lat 10, **siedm folwarków,** zawierających od 309 do 558 morg.—Warunki dzierżawne do przejrzenia w Głównej Kancelarji hr. Zamoyskich w Warszawie, Rymarska № 6.

Życzący ubiegać się o dzierżawę, zechcą złożyć deklaracje opieczętowane do d. 20 Marca r. b. włącznie. Kancelarja Główna pozostawia sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy zgłaszającymi się pretendentami. Licytacja nie będzie miała miejsca. 641

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 4,913 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 419, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 447—r—

Parowa Fabryka

Wyrobów nożowniczych, i Narzędzi chirurgicznych, J. Przewoskiego,

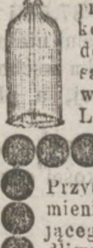
Nowolipki 33.—Skład główny: Długa 27, hotel Polski.

poleca:

Noże stołowe, deserowe i kuchenne.
Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki.
Noże do maszyn, rzemiosł.
Narzędzia Chirurgiczne, Bandaże.
Stal angielska wypróbowana, wykończenie staranne, gwarancja zupełna.

Ceny umiarkowane. 516

SYFONY



do wód gazowych, najnowszej i najpraktyczniejszej francuzkiej konstrukcji, jak również i wszelkie przybory do tychże, znajdują się na składzie i są do sprzedania, po cenach nizkich w domu handlowym **M. Landy i Sp.** Leszno № 57, w Warszawie. 473

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwedzki Balsam Roślinny „ELEOPAT”

przez prowizora aptekarza **Kinunena,** w Petersburgu, wynaleziony i wyrabiany z soków roślin i mchów rosnących na stokach gór Finlandzkich i Szwedzkich, podług formuł farmakopei russkiej, jest jedynym doskonałym środkiem, dla porostu i wzmocnienia włosów, jako też do skutecznego usunięcia łupieżu z głowy.

Balsam ten zalecany przez wielu znakomitości lekarskich w Cesarstwie, przewyższa wszystkie podobne środki co do skuteczności. Już po użyciu 2 flakonów, skóra nabiera takiej jędrności, iż wypadanie włosów ustaje.—Sposób użycia dołączony jest do każdego flakonu.—Cena rs. 1 kop 50, z przesyłką pocztą rs. 2.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, w Warszawie. 4800

Małżeństwo

obeznane z handlem i rachunkowością, może otrzymać razem miejsce w handlu detalicznym, z dużym obrotem, poręczenie wymagalne.—Zgłosić się zechcą naprzeciw Zamku, № 103 (32) do właściciela domu. 625

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 27½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 01	—.—
Paryż 100 franków „ „	05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 15	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 15	—.—
„ „ „ m.	100 15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	92 20	—.—
„ „ „ III	2.00	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
„ „ małe.	87 40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.15	—.—
II „ „ rs. 100	91.15	—.—
III „ „ rs. 100	91.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	305.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	305.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1255
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1300.	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 81 17/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 194 4/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 152 7/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 88 8/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.”

Dnia 20 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	675	7
„ „ wyborowa	—	—	750	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	480
„ średnie..........	—	—	410	420
„ wadliwe.........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	465
Owies............ 141 f.	—	—	265	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	510	7
Ziemniaki............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1800, **żyta 1500, jęczmienia** 30 owsa 50, grochu polnego korcy 80.

Koniczyna czerwowa od rs. 60 do 65, biała od rs. 70 do 75.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga” dr. żel. warsz.-teresp. z d. 20 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, **średnie 78—81,** ordynaryjne 74—77.

Jęczmień wyborowy 75—89, **średni —.—** ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 **średni 78—82** ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:

z dnia 21 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 68⁶.

„ garniec rs. 2 kop. 50.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy.........	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy.......	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—40

Dla Amatorów, eleganckiej i taniej garderoby, **rekomendujemy**



NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN

Ubiorów Męzkich,

KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a SENATORSKA 27a

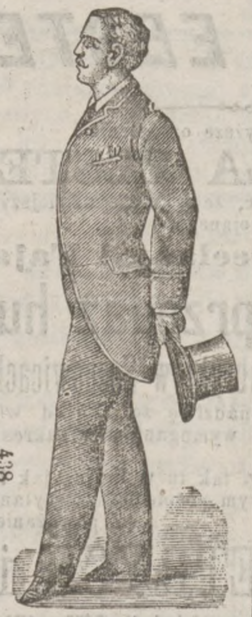
obok kościoła Ś-go Antoniego I piętro **zaopatrzony w wybór gotowej garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.**

CENNIK:

Kamizelki	od rs.	3.
Spodnie	„ „	6.50
Garnitury Marynarkowe .	„ „	25.—
„ żakietowe . . .	„ „	26.—
Palta zimowe	„ „	28.—
„ wiosenne	„ „	24.—
Burki oryginalne sławuckie	„ „	28.—

438

Garnitury frakowe i tużurkowe, podług wymagań Sz. Klientów. Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin. **Uwaga.** Fraki i Kamizelki do wynajęcia.



WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej męzkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38; garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury** marynarkowe od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **5½** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

Z uszanowaniem **E. Samet.**

397 **SENATORSKA 22.**

Transmissje, Maszyny i Odlewy,

481

w fabryce **Braci Geisler,** Przyokopowa wprost Leszna Nr 5068.

WIELKI WYBÓR

wyrobów platerowanych, jednej z pierwszorzędnych fabryk, które się sprzedają częściowo i partjami, po cenach **nadzwyczaj nizkich,** każdodziennie od godziny 9 rano, przy ul. Nowolipki № 28, mieszkania № 4. 505

MEDAL z Wystawy **w Warszawie.**

FABRYKA Wyrobów kamiennych

Dyplom honorowy **z Wystawy Wszechrosyjskiej** w MOSKWIE,

w Łowiczu,

ma zaszczyt zawiadomić, że powiększywszy znacznie produkcję, posiada zapas wszelkich naczyń kuchennych, może zatem wszelkim żądaniom zadosyć uczynić.—Osobom z niewielkim kapitałem nastręcza się dobra sposobność zarobku. Fabryka sprzedaje produkt w małych ilościach i odstawia takowy koleją lub własnemi furmankami, wprost do wskazanego miejsca. Produkt zaś ten codzień większe uznanie znajdujący, jest wszędzie poszukiwanym. Dobroć wyrobu przewyższa wyroby zagraniczne tego rodzaju, a cena jest niższą.—ADRES: **J. WEKSTEIN w Łowiczu.** 549—r

Gaza Jedwabna Szwajcarska.

Pytle zwane do Cylindrów dla

MŁYNARZY,

w najlepszym gatunku, poleca

A. S. WACHHOLDER,

Nalewki № 9. 511

W Pracowni Pelagji,

Zielna № 7b, mieszk. 5, przyjmuje się wszelkie roboty damskie, jako to: suknie, okrycia, kapelusze i bielizna, wszystko może być wykończone z materjałów własnych lub powierzonych, podług modeli paryzkich, dla dam życzących robić wyprawy ślubne, podejmuję się urządzać własnym kosztem, odstępując stosowny rabat, oraz przyjmuję panienki do nauki szycia i kroju. 555

DOM 501

w najnowszej części miasta, do sprzedania bez pośrednictwa. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Żórawia № 24, mieszk. 4, od frontu 1-e piętro.

Nafta amerykańska po kop. **60.**

Nafta kaukazka po kop. **40.**

11-ty garniec bezpłatnie w **SKŁADZIE SZKŁA, Podwal № 7.** 508

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Woda Czeska

doktora **Stehno,** czyli **Eliksir piękności,** środek służący do **udelikatnienia** cery. Spędza po krótkiem użyciu wszelkie **plamy i wyrzuty** z wpływu atmosfery, lub innych przyczyn pochodzące. Środek rozpatrzony i dozwolony przez Urząd Lekarski.

Nabyć można u pp. Mrozowskiego i Spiessa, oraz w głównym składzie, Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, mieszk. 20. Cena flakonu, wraz z przepisem rs. 1 kop. 50 545

Kawiarnia gospodarska

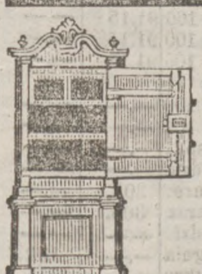
w dobrym punkcie, z powodzeniem egzystująca, z powodu słabości zdrowia, do odstąpienia za rs **500.**—Kantor komisowy Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 510r

Rządca dóbr

wykwalifikowany, z kaucją rs. 3,000 w gotowiźnie, oraz Ekonom żonaty z dobremi świadectwami, potrzebni są. Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 5 9

WILLA

do sprzedania o 2 g. oddalona od Warszawy, położona nad Wisłą, składająca się z domu mieszkalnego o 6 pokojach, oficyny z kuchnią, z 4 pokoi, oraz stajni, wozowni i spiehrza, wszystko w doskonałym stanie, przytem ogród i 2 morgi łąki.—Wiadomość: Wspólna № 7, mieszk. 2, od godz. 10—12 w południe, 3—5 po południu. 559



Specjalna Fabryka **Kas żelaznych ogniotrwałych**

Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Hurtowa sprzedaż

Szyb do okien

z fabryki w Sosnowicach

Pawła Ebstein,

po cenie fabrycznej **w Warszawie, ul. Marjańska № 4,** u pana **Abrahama Freunda.** 360r

PIERWSZA KRAJOWA

FABRYKA

STEMPLI KAUCZUKOWYCH

w Warszawie, Nowy-Świat 31

Luckner & Suchowiecki.

518

W mieście Skierniewicach,

DOM

z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowym, o doborowych gatunkach drzew owocowych, oparkaniony, w miejscu ustronnem, a jednak w środku miasta, bardzo wygodny na letnie mieszkania, jest do sprzedania w cenie **rs. 5,000.** — Wiadomość u Notarjusza w Skierniewicach. 361r

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36r

SKRADZIONO

różne papiery, między któremi dowód Banku Polskiego za № 13,968, na zastaw premji I-szej Emisji Wewnętrznej Pożyczkowej № 19,930/3.—Ulica Wolska № 24, **Lejzor Saltzman.** 302

POKARM DLA DZIECI

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek,* bezkrwistych lub mających bladaczkę, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera w Paryżu.** Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—17—

Łóżka i **Kołyski** żelazne.
Filtry patentowane do wody.
Umywalnie z pedałem i zwyczajne.
Prysznice pokojowe.
Wianki parfumy,
Water i **Luftclozety.**
Naczynia i przybory kuchenne,

poleca: 528

Alfred ORTHWEIN,

Czysta 6.

PAPIER WLINSI.

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

Angielskiego języka

Lekcje i konwersacji udziela **Berger,** nauczyciel języka angielskiego. Złota № 12, na parterze. 536r

Szabuję tanio i pospiesznie.

Ważne dla PP. Stolarzy.

Krochmalna № 40a. 556



Bardzo tanio.

różne garnitury gustownie pokryte, oraz szeslongi, sofy, kozety, szafy, kredensy, stoły i wiele innych; zasadą moją zysk mały. — **Marszałkowska № 32, róg Złotej.—L. Brenert.** 616

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NICI, WŁÓCZEK CIENIOWYCH i Towarów Norymberskich i Galanteryjnych,

51. Nowy-Świat, naprzeciw apteki W. Lilpopa. 51.

Nowo otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki, jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atlasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne. **H. SCHIWUJ.** 599

Agentura Komitetu Handlowego

Dróg żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgowskiej, Warsz.-Terespolskiej i Nadwiślańskiej.

W KIJOWIE,

powołując się na ogłoszenia Komitetu Handlowego, podane w gazetach warszawskich, ma honor upraszać we wszystkich kwestjach tyczących się handlu i transportu, zgłaszać się bezpośrednio do biura Agentury: **Kreszczatyk, dom Bidka № 14.**

Przyczem Agentura przyjmuje na żądanie reprezentację firm handlowych i przemysłowych warszawskich w Kijowie, również może się podjąć pośrednictwa w zawiązaniu stosunków handlowych pp. Kupców i Przemysłowców Królestwa z firmami handlowemi południowo-zachodniego kraju.

Agent Komitetu Handlowego.

534 **Witold Długołęcki.**

ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEWRALGIJE

UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO z COCA TROUETTE-PERRET

— 4 —

(VIN DE COCA TROUETTE—PERRET).

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

UZNANE PRZEZ PARYZKA AKADEMJĘ MEDYCZNĄ.

Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.

Sprzedaż hurtowa: Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Ziemińskiego oraz u wszystkich drogistów i aptokarzy.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41r

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

— 3 —

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

45

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, **Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.**

C E N Y

WĘGLA I DRZEWA

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop. 5.
" " z własnej kopani „Jan", grubego, z odstawą . rs. 1 kop. —
" " " " kostkowego z odstawą . . . . rs. — kop. 95.
" " drzewnego do samowarów z odstawą . . . . . rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą . . rs. 15 kop. —.
" " " Olszowego " " rs. 16 kop. —.
" " " Brzozowego " " rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

r50 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

Zawiadamia właścicieli listów zastawnych miasta Warszawy Serji 2-ej, iż w zastosowaniu się do Art. 40 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, rozpoczętem zostanie z dniem 21 Lutego (1 Marca) r. b. dołączanie do listów Serji 2-ej kuponów pierwszej zmiany na następne lat dziesięć, to jest na przeciąg czasu od włącznie II półrocza 1883 po włącznie I półrocze 1893 r.

Dla otrzymania tych nowych kuponów złożone być winny w Kasie Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy listy Serji 2-ej przy stosownej deklaracji, w której wymienić należy numera składanych listów w porządku kolejnym i z rozdziałem na gatunki podług wartości nominalnej.

Blankiety do deklaracji udzielane będą bezpłatnie w biurze Dyrekcji.

Przyjmowanie listów odbywać się będzie codziennie wyjąwszy dni świątecznych i poniedziałkowych, od godziny 10 zrana do 12 w południe, wydawanie zaś listów wraz z dołączonemi do nich kuponami uskuteczniać się będzie również codziennie wyjąwszy dni świątecznych i poniedziałkowych od 1-ej do 3-ej z południa.

Na składane listy wydawany będzie kwit z wymienieniem daty w której listy wraz z kuponami do nich dołączonemi zwrócone zostaną.

Nadsyłający pocztą listy zastawne obowiązany jest na podaniu przy którem listy przesłane będą, wypisać dokładny i czytelny adres miejsca do którego i przez jaką mianowicie ostatnią stację pocztową listy te wraz z dołączonemi kuponami mają mu być zwrócone.

Opłata pocztowa za przesyłkę z asekuracją o ile by fundusz na to nie był nadesłanym, lub też nadesłany nie wystarczył, pokrytą będzie z wartości kuponu II półrocza 1883 r., który w tym celu w potrzebnej ilości zdyskontowanym zostanie, pozostała zaś reszta z otrzymanej w ten sposób gotowizny do przesyłki listów dołączoną będzie.

Tak odbieranie nadsyłanych pocztą listów zastawnych, jako też i ekspedjowanie tych listów z dołączonemi do nich kuponami, uskuteczniać się będzie jeden raz w tygodniu, to jest w dnie poniedziałkowe.

Nadmienia się przytem, że do listów zastawnych Serji II-ej złożonych do depozytu zachowawczego Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, nowe kupony bez zgłaszania się osób interesowanych dołączone zostaną. 492r

STANISŁAW BIAŁOCHUBEK.

Świętokrzyzka Nr 23.

Magazyny Ubiorów Męzkich

zaopatrzone na każdy sezon w ubiory i garnitury z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych, po **cenach bardzo umiarkowanych.**

Niezależnie od pracowni założona fabryka do taniej produkcji ubiorów, daje możność konkurencji co do ceny z zagranicznymi przybyszami, wyrób zaś i materjał pozostawiam ocenie specjalistów i szerokiej Publiczności, która mnie swojem łaskawem zaufaniem tak licznie zaszczycała i zaszczyca.



Ubiory te sprzedają się po niepraktykowanie nizkich cenach, a to podług poniższego

Cennika:

Spodnie od rs. 5.
Kamizelki od rs. 2.80
Garnitury marynarkowe od rs. 20.
Żakiet. letnie od 22.
Sakpalta letn. od 18.
Paltoty jesien. od 23.
Burki Sławuckie oryginalne od rs. 24.
Szlafroki od rs. 13.

PP. Handlującym rabaty znaczne. r533

Filja ulica Bielańska, Hotel Paryzki.

Cenniki, oraz sposób wzięcia sobie miary, wysyłają się bezpłatnie.

NIEMKA

młoda, wykształcona, poszukuje lekcji za stół i mieszkanie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 485

OZNAJMIAM

Szan. CZŁONKOM Towarzyst. Wioślarskiego

i gościom przez nich wprowadzonym, że od d. 21 Lutego r. b., wydawane będą obiady po 30 i 50 k. Bufet zaopatrzony w potrawy zimne i gorące i wszelkie napoje, otwartym jest od godziny 10 rano. Nadto przyjmuje obstalunki, ze swoim serwisem i usługą.—Z uszanowaniem
556 **Stanisław Krzyżanowski.**

ŚLIZGAWKA w Łazienkach

urządzona przez Warszawski Rzeczny Yacht Klub.—W Czwartek d. 10 (22) Lutego

Wielka Illuminacja,

Początek o godz. 7 wieczór. O godz. 9 będzie fajerwerk wyrobu p. Kollera z Monachjum, przy końcu którego cały staw będzie oświetlony ogniami bengalskiemi. Program fajerwerku w afiszach. Cena wejścia k. 40. Dzieci płacą połowę. W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do Soboty dnia 12 (24) Lutego. 559

NAFTA

Kaukazka № 1, wyrobu towarzystwa Braci Nobel: garniec dużej miary po kop. 33, garniec 11 bezpłatnie. Osobom nie żądającym brać na procent kop. 30, w składzie mydła **W. FECHNER, Marszałkowska № 63,** niedochodząc **Świętokrzyzkiej.** sklep po schodkach. 607

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Dwa Pokoje,

od frontu, z kuchnią, przedpokojem, wygódką, zlewem i wodociągiem, za rs. 200 rocznie, przy ulicy **Tamka 9,** wiadomość na miejscu u właściciela. 596

Z dniem 18 Lutego, to jest w Niedzielę, rozpoczęła się w Magazynie towarów bławatnych

STANISŁAWA ZWEIGBAUMA,

plac Żelaznej-Bramy Nr 1, tuż przy Ogrodzie Saskim,

WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z zeszłorocznego sezonu.

Magazyn, utrzymując na składzie wyłącznie **najlepsze** towary pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, takie tylko do **Wyprzedaży** przeznacza.

Wyprzedaż trwać będzie dni **sześć.** 571

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę dnia 18 b. m. wieczorem, w przechodzie z ulicy **Długiej** na **Bielańską,** zgubiono:

4 sznurki korali z zapinką złotą.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić do księgarni **G. Sennewalda,** przy ul. Miodowej № 4, za powyższą nagrodą. 564

Para młodych Klaczy

skarogniadych, karecianych, przyprowadzonych ze wsi, do sprzedania. — Stoją w Hotelu Polskim. Wiadomość w Kantorze najmu karet. 623

1,500 kor. kartofli

jest do sprzedania razem lub częściowo po cenie rs. 1.50, za 300 ℔, z odstawą do st. Praga (Terespolska). Wiadomość u pp. 546

Wasilewski & Pilaski,
w Warszawie, Hotel Litewski.

SKLEPY

od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia. — Ulica hr. Kotzebue № 3. 456

Geometra klasy 2 poszukuje 602B

GEOMETRY

praktykanta, dostatecznie obznajmionego z czynnościami pomiarowemi. Warunki mogą być roczne lub miesięczne. Pierwszeństwo daje się posiadającym świadectwa z uprzedniej praktyki. Adresy z właściwemi objaśnieniami uprasza się składać w cukierni p. Kwiecińskiego, przy ul. Rymarskiej № 14.

Kołdry i Materace.

Kołdry z atłasu jedwabnego od rs **14,** zwyczajne od rs. **5** kop. **75, Materace** z czystego włosa od rs. **13,** sprężynowe od rs. **12,** oraz **Meble** wszelkiego rodzaju i **Łóżka** żelazne po cenach nizkich, poleca **K. SCHWEMBERGER, Nowy-Świat № 46.** 526

Nauka i wychowanie.

Bona niemka potrzebna jest do dzieci na demi-place. Wiadomość: ul. Czysta № 4. L. Tarnowski. 2405

Niemka młoda, posiadająca język francuzki, poszukuje stałego miejsca bony. Wiadom.: Widok № 7A, mieszk. 15. 308

Ktoby sobie życzył prywatnie nauczyć się robienia kwiatów w bardzo krótkim czasie i za umiarkowaną cenę, zechce złożyć oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Ż. Ż. 2468

Francuzka życzy udzielać lekcje i konwersacje. Adresy proszę składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Nowego-Świata, pod liter. D. D. 2314

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi-place) przy ruskiej familji. Oferty uprasza pod lit. W. R. 9 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2353

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 2439

Dla rodowitej francuzki piękny pokój, za dwie godziny lekcji. **Twarda № 10.** wiadomość u stróża. 2461

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie w domu i na mieście. Wiadomość: ul. Chmielna № 21, mieszkania № 3, do godziny 12-ej rano i od 5-ej po południu. 2031

Osoba młoda, posiadająca patent ukończonego gimnazjum, znająca gruntownie język niemiecki i mogąca udzielać początki muzyki, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: ulica Królewska № 23, mieszk. 16, od 10 rano do 4 po południu. 281

Francuzki w średnim wieku, poszukuje się do dzieci. Wiadomość: Mazowiecka 5' mieszk. 3, od godz. 9 do 1 i od 4 do 5 po południu. Kantory mogą pośredniczyć. 2253

Uczennica Instytutu muzycznego życzy udzielać lekcyj muzyki, na mieście, oraz u siebie na własnym fortepianie, za nader przystępną cenę. Adres: kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 289

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj w Warszawie lub **posady na wyjazd. Wiadom. ulica Wilcza № 2A, mieszkania 12.** 2621

Angielka młoda, z Londynu, udziela lekcyj na godziny. Marszałkowska 40, mieszkania 7, w podwórzu. 2403

Osoba posiadająca język francuzki, życzy umieścić się czy za lektorkę, czy do zaopiekowania się dziećmi, lub do zarządzania małem gospodarstwem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. B. 311

Bona polka, w średnim wieku, z dobrym językiem niemieckim, chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca w zacnym domu, do matkowania, gospodarstwa lub do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 2667

Lekcje koronek, za rs. 6 miesięcznie, Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 2598

Lekcje introligatorstwa za rs. 5 miesięcznie. Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 2597

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego życzy przyjąć demi-place. Wiadomość w kiosku: róg alei i Nowego-Światu.

Potrzebny jest nauczyciel, matematyki i rosyjskiego, dla przygotowania panienki do egzaminu, na wyższy patent. Świętokrzyzka № 11, mieszkania 4, od godziny 4-ej do 8-ej. 2666

Rosjanka która ukończyła Instytut, życzy udzielać lekcyj, klasycznych przedmiotów i muzyki. Cena umiarkowana. Bednarska № 7, mieszkania 6. 2618

Nauczycielka polka, muzykalna, biegła w jęz. francuzkim i niemieckim, poszukuje umieszczenia z pensją roczną rs. 300. Łaskawe oferty przyjmuje F. Skubel, Poznań, Św. Marcin 75. 347

Posady i prace.

Panny zdatne do staników i do spódnic, potrzebne są. Leszno 54, mieszk. 5. 2493

Panna uzdatniona albo podręczna, potrzebna jest do magazynu strojów na prowincję. Wiadomość w fabryce kwiatów Heleny Schmidt, ul. Długa № 14, 1-sze piętro.

Potrzebna jest zdolna i dobrze pisząca bufetowa, z dobrą rekomendacją, do restauracji. **Niecała № 2, mieszk. 9, między 5 a 7 godziną.** 2514

Chłopiec dobrego prowadzenia, potrzebny jest do składu wódek, róg Mazowieckiej Świętokrzyzkiej. 2510

Panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne potrzebne. Orla 4, stróż wskaże.

Uczeń moralnego prowadzenia, znający język niemiecki, znajdzie pomieszczenie. Zgłosić się Tłomackie № 9, mieszkania 11, drugie piętro. Tamże potrzebną jest panna do składu do lekkich zajęć. 2451

Praktykant potrzebny do bazaru szkolnego. Wiadomość na miejscu o g. 9 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście. 36. 337

Człowiek inteligentny, w sile wieku, mogący prowadzić kasę i korespondencję w języku polskim i niemieckim, z kapitałem rs. 10,000, poszukuje lokacji i zajęcia jako wspólnik i współpracownik w jakiej fabryce lub pewnem przedsiębierstwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Witolda Pronaszko, ulica Długa № 25 w Warszawie, w godzinach od 4—7 po połud. 2455

Buchhalter i korespondent dysponujący kilkoma godzinami wieczornemi, oferuje swe usługi. Łaskawe oferty składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. W. 22. 2318

Człowiek młody, posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 2376

Z kaucją rs. 1,000 lub więcej, poszukuje człowiek w średnim wieku, z kwalifikacją i świadectwami, posady: kasjera, magazyniera lub inkasenta. Interesanci raczą adres złożyć w kiosku, na Placu Bankowym pod lit. A. Z. 2389

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, do zajęcia się domem, zaopiekowania się dziećmi, do matkowania starszem panienkom, lub też do towarzystwa starszej osoby. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. W. 2462

Uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej ostatniego kursu, obeznany z rachunkowością kupiecką, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem „Handel“. 319

Zecer-maszynista, który pracował na pospiesznej prasie drukarskiej, opatrzony dobremi świadectwami, może znaleźć zajęcie zaraz. Wiadomość w fabryce parowej toreb papierowych, **ulica Piękna № 8, róg Mokotowskiej.** 2347

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju bielizny męzkiej, potrzebną jest do zarządu szwalnią. Wiadomość w magazynie Władysława Holmberg, Krak.-Przedm. 19. 2339

Człowiek żonaty, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zarządu majątku. Oferty uprasza przesłać pod adresem: Krak.-Przedmieście № 36, mieszkania 7. 344

Gospodarz praktyczny z dobremi świadectwami, życzy zająć się prowadzeniem rolnego gospodarstwa. Dowiedzieć się u doktora Bagieńskiego. Chmielna № 18. 2611

Panny potrzebne są zaraz do szycia kapeluszy słomkowych. Freta 40, m. 9. 312

Osoba w średnim wieku, mówiąca obcemi językami, jest muzykalną, zna się na gospodarstwie, życzy przyjąć miejsce. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. M. 2619

Magazynier potrzebny jest do fabryki na prowincję, z kaucją rs. 1,000. Pensji 360 rs. rocznie, mieszkanie, opał i światło. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. P. S. 2607

Osoba, która przez lat kilkanaście otrzymywała pralnię koronek, garderoby i bielizny, poszukuje miejsca dozorczyni nad pralnią. Wiadomość: Wspolna 23, m. 3.

Do magazynu kapeluszy męzkich, potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55. — A. Ginter. 2650

Gospodyni znająca się dobrze na kuchni i domowem gospodarstwie, znajdzie miejsce w familijnym domu. Znajomość niemieckiego pożądaną jest. Zakroczymska № 13, mieszkania № 12. 2385

Panny potrzebne do kapeluszy. Ul. Kościelna № 20, mieszkania 14. 2370

Uczeń w wieku lat 15, potrzebny jest do zakładu tapicerskiego. Nowy-Świat № 33.

Wdowa młoda, wykształcona, z dystyngowanem i miłem ułożeniem, potrzebna jest do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać w kiosku obok domu Roeztera, pod lit. L. M. 2465

Kasjerka z kaucją znajdzie miejsce. Wiadomość u Dobieckiej w hotelu Litewskim, ul. Nowo-Senatorska, pomiędzy 12 i 2 g. 338

Potrzebne są zdatne panny, do kroju sukien damskich, oraz do staników i do maszyny, **za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki 24, mieszkania 19.** 2644

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Dzika 44. mieszkania 31. 310

Panna potrzebną jest do maszyny pończoszniczej. Włodzimierska № 4, m. 15. 2441

Leśniczy, rządca gosp. z wyższą kwalifikacją, oraz 2 zdatnych ogrodników poszukują posad. Bliższej wiadomości udzieli p. F. Skubel, Poznań Św. Marcina № 75. 348

Człowiek młody, przybyły z prowincji, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. pod lit. P. P.

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek, mogą być ze stołem. Ulica Twarda № 49, miesz. 7. 2656

Uczeń potrzebny jest do cukierni. K. Günatch. Nowolipki 3. 2655

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi, do osoby wiekowej lub też do wdowca. Oferty proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Zielnej pod litera B. F. K. 2654

Panny uzdatnione potrzebne są do spódnic i maszynistka do maszyny Whelera i Wilsona. Przejazd № 2. 2603

Osoba w średnim wieku potrzebna jest do zarządu domu, oraz do przypilnowania 2-ch chłopczyków. Pierwszeństwo ma posiadająca język niemiecki. Wiadomość w handlu win: Nowy-Świat № 1. 2604

Panna potrzebna jest na prowincję, znająca się dokładnie na krawieczyznie. Wiadomość: ulica Wronia № 3a, u właściciela domu. 2588

Panna zdatna do strojów i panienki do nauki, potrzebne są. Ulica Marszałkowska № 75. sklep p. Krüger. 2589

Panny wprawnie szyjące na maszynie, potrzebne natychmiast. Warunki: na stałe lub przychodnie. Ogrodowa № 54. stróż wskaże. 2593

Kiper podejmuje się robót piwnicznych, po domach prywatnych, oraz naprawia najbardziej zepsute wina. Wiadomość: Bednarska 7, u p. Długokęckiego. 349

Panny uzdatnione, potrzebne są natychmiast do krawieczyzny i podręczne do nauki. Nowolipie № 15, wprost Skweru, mieszkania № 4. 2625

Gorzelanego, wykwalifikowanego w swoim zawodzie, potrzeba do gubernji Półtawskiej. Gorzelnia przerabia od 2 do 6 miljonów Trallesów. Wiadomość przy ulicy Srebrnej № 14—w kantorze. 2668

Osoba młoda, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub do czytania książek w języku ruskim, polskim, niemieckim, za mieszkanie i całodzienne utrzymanie na wsi, lub w Warszawie. Adresy prosi składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. M. C. 2628

Kupca fachowego (katolika) poszukuje się zaraz jako inkasenta, z kaucją rs. 200. Oferta pod F. J. 2622

Inkasent z kaucją rs. 300 jest potrzebny. Reflektanci raczą składać swoje oferty pod lit. Z. G., do kiosku na Senatorskiej wprost Miodowej. 2637

Panna potrzebną jest, uzdolniona do strojów damskich. Wiadomość: magazyn A. Suskiej. Wierzbowa № 4. 2143

Technik mechaniczny, z długoletniem doświadczeniem, posiadający również praktykę prowadzenia i budowania wielkich pieców zagranicą, życzy sobie zmienić obecne miejsce.—Wrazie potrzeby, może przedstawić około rs. 10,000 jako wspólnik lub jako kaucję.— Listy proszę adresować: 10,000 Red. Kurjera Warsz. 2636

Panna młoda, polka, przybyła z prowincji, znająca języki francuzki i ruski, z konwersacją niemiecki i średnią muzykę, szuka zatrudnienia, do pilnowania dzieci, lub do towarzystwa, oraz do wyręczania pani domu. Wiadomość Hotel Drezdeński № 11.

Kasjerka z wszelką gwarancją, poszukuje posady, lub zajęcia odpowiedniego. Wiadomość do godz. 11 rano. Wielka 6B, mieszkania 8. 2635

Do pracowni wszelkich robót damskich, ul. Zielna № 7b, m. 5, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione, które pracowały w pierwszych magazynach 2634

Osoba szyjąca krawieczyznę i bieliznę na maszynie, życzy przyjąć obowiązek do osoby słabej lub wyręczania pani domu. Ul. Dobra № 19, mieszkania 1. 2646

Osoba młoda, posiadająca dokładną znajomość zarządu domu lub też do towarzystwa zaraz, pragnie przyjąć miejsce na prowincji. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski, 2 mieszk.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Krala, pół siódmej oktawy za Rs. 120. Hofera i Schrödera z angielską mechaniką, krótkie, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Maszyna nowa, nożna, Whelera i Wilsona, do sprzedania, cena przystępna. Wiadom.: Chmielna № 54, stróż wskaże. 2624

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszk. 27. 2421

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania u tapicera. Ulica Bracka № 13. 2498

Biuro mezkie do sprzedania u stolarza. Ulica Szpitalna № 5. 2495

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 9. 2154

Fortepian koncertowy, szafa do sukien do sprzedania Hoża 11, m. 22. 312

Kupuję!!! Kwity lombardowe, złoto, srebro płacę dobrze! Leszno 37, w dystrybucji. 1993

Fortepian mało używany, doskonałej budowy, z b. pięknym i silnym tonem, do sprzedania. Złota 19, mieszk. 7. 1977

Fortepian fabr. Wiedeńskiej, Erhbara, i pianina nowe do sprzedania; przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 40. A. Gruszczyński. 2313

Fortepian mało używany, za rs. 320, oraz stół duży jesionowy. Nowy-Świat № 39, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. № 7. 2322

Do sprzedania książki lekarskie w 3-ch językach, za bardzo nizką cenę; oraz Kłosy z ostatnich pięciu lat. Wiadomość: Podwal № 9 i mieszkania 9. 2330

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania. C. Fiedlor, ulica Marszałkowska № 71. 2620

Fortepian za rs. 45, o $6\frac{1}{2}$ oktaw., dałem w komis do magazynu mebli, ulica Marszałkowska № 48. 2617

Tanio do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, mały, bardzo gustowny. Ul. Wspólna № 12, mieszkania 14. 2633

Do sprzedania szuba z niedźwiedzi za rs. 25; maszyna do szycia Whelera i Wilsona za rs. 25. Ulica Nowolipie № 32, w sklepiku. 2642

Garderoba damska jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—4, róg Chmielnej i Sosnowej № 60a, mieszk. 8. 2626

Do sprzedania: suknia wełniana różowa z atłasowym stanikiem 10 rs., niebieska wełniana za 6 rs, szara écru z koronkami 5. Wiadomość: Sosnowa 5, m. 21.

Skrzypce bardzo stare do sprzedania. Chmielna № 25, p. Rychłowska. 2405

Ktoby miał do sprzedania stare szale, koronki; tamże przyjmuje się w komis takowe rzeczy i daje się na nie zaliczki. Proszę się zgłosić: ulica Senatorska № 22, obok Resursy Kupieckiej R. Apfelcweig. 2602

Zapałki. Zapałek najlepszych, oraz najtańszych, dostać można hurtownie lub detalicznie. Twarda № 47, mieszk. 9. 2596

Maszyna Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, do sprzedania. Wiadomość: ulica Łucka № 25 nowy. 2599

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda, większa, tomów 28, w oprawie, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze drukarni Noskowskiego, Mazowiecka 11. 2594

Masło solone, dobre, jest do sprzedania. Instytutowa № 6, w prawej oficynie, na 1-m piętrze. 2651

Landko dwuosobowe, faeton mały, do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszk. 1, od 12 do 4 godz. codziennie. 2630

Do sprzedania: dwa kredensy dębowe, ozdobione rzeźbą i kilka tuzinów krzeseł dębowych, także ozdobnie rzeźbionych, po cenach najprzystępniejszych, przy ulicy Smoczej pod № 21, mieszk. 5. 2490

Kareta z pierwszorzędnej fabryki, w dobrym stanie jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu przy ulicy Jerozolimskiej № 23B/5019, widzieć można codziennie

Szeslong rypsem kryty, włosem wysłany, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Koszyki № 19, mieszkania 3. 2460

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawach, dwie gitary, skrzypce koncertowe, do sprzedania. Ulica Chłodna № 21. 2443

Rogi jelenie, 2 pary, duże, do sprzedania. Wspólna № 34, mieszkania 14. 2481

Żelaz do kwiatów poszukuje się, mający takowe do zbycia, zechcą się zgłosić na róg Złotej i Sosnowej № 28A, m. 14. 2531

Szuba z psów syberyjskich, czarnem suknem kryta, na mężczyznę dobrego wzrostu, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: Jerozolimska № 33, mieszk. 9, od godziny $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ po południu. 2537

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Lubeltówka do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Zielna № 2, m. 5. 2658

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarno rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od g. 10—7. 2555

Meble!!! zostawiono w komis do sprzedania, z kilku pokoi, różne garnitury szaf, oraz dużo innych, meble wszystko w dobrym stanie i bardzo tanio. Marszałkowska № 48, i róg Świętokrzyzkiej. 2616

Meble tanio do sprzedania, kilka garniturów czarnych, orzechowych i całkiem krytych, oraz szeslongi, sofy, otomany w zakładzie mebli. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 2665

Biurko mahoniowe, obraz „Port morski" Tegazza, drugi mniejszy, do sprzedania. Chmielna 46, mieszkania 10. 2663

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, szafki do bielizny, biuro o 9 szufladach, kredens, stół jadalny, łóżko, umywalka, stolik do kart, lustra greckie, tremo, lustro pozłacane z marmurowem blatem, szeslong, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 2550

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole № 1. 2406

Umeblowanie eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, do salonu, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, szafki do bielizny, tualeta, etażerka, wszystko orzechowe, dębowy pokój rzeźbiony, portjery, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, lanszafty, tanio do sprzedania. Żórawia 9, mieszkania 9. 2475

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio zupełnie nowe eleganckie urządzenie mieszkania, w którem garnitur mebli z obiciem, obrazy olejne, lustra, bufet, serwis, wazy, lampy, maszyna do szycia Singera, urządzenia kantorowe, kassa żelazna, półki sklepowe. Orla № 7, na parterze na prawo, codziennie od g. 11—3. 321

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe stoły, łóżka orzechowe. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 16. 2436

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Interesa handl. i majątk.

Sklepu część i okna wystawowego dla wyrobów kobiecych, na bardzo dogodnych warunkach, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadom. w dystrybucji, Kapitulna № 3.

Rs. 3,500. Suma mieszcząca się na dobrej hypotece, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do godz. 12. 2446

Od 14,000 do 20,000 rs., jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu, bez pośredników. Adresy złożyć raczą osoby interesowane w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 2532

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

Pacht duży potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. b., nie dalej odległy od Warszawy jak wiorst 20 i przy szosie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18a, mieszkania 13. 1968

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 2563

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem i przynależnemi utensyljami, do sprzedania zaraz za cenę rs. 200. Wiad.: ulica Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym. 2448

Interes bardzo korzystny! Jest do odstąpienia zaraz interes handlowy nie wymagający żadnej specjalności, do nabycia całego interesu potrzeba około 3.000 rs. lub też można wejść do wspólki. Obrót roczny do 30,000 rs. Bliższą wiadomość można powziąść w składzie cygar p. Biernackiego. Miodowa № 6. 2452

Na spłacenie sumy 5,000 do 6,000 rs., zahypotekowanej na domu murowanym w Warszawie, potrzebną jest odpowiednia suma bez pośrednictwa. Wiadomość Miła 12, mieszkania 3. Tamże Kurjer Warszawski w komplecie z trzech lat ubiegłych tanio do sprzedania. 2456

Sklep wiktuałów z towarem, elegancko urządzony, jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 15. 314

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Majątek włók 32 ziemi pszennej, wyborowej, pod Proszowicami, 2-e godzin od Krakowa z kompletnemi zabudowaniami i inwentarzami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata przysięgłego, ul. Długa № 16. 2359

Wspólnik czynny, potrzebny do parowej Hofmanowskiej Cegielni w dobrym punkcie miasta. Zyski pewne i wysokie, do obrotu wymagane są od 4—6,000 rs., który to kapitał, stosownie do życzenia wspólnika, gwarantowany będzie. Oferty „Cegielnia", przyjmuje Kantor Kurjera. 2116

Do prowadzenia interesu przemysłowego, wspólnego, potrzebną jest kobieta pojedyńcza z kapitałem od 600 do 1,000 rs., z zapewnieniem rejentalnem. Ul. Królewska № 43. Zawadzka. 2392

Przy ulicy pierwszorzędnej w dobrym punkcie, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu magazyn strojów, z pracownią sukien i okryć damskich, na dogodnych warunkach, przy objęciu potrzeba parę tysięcy rubli. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. 2429

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Ulica Ogrodowa № 41.

W Tworkach pod Pruszkowem, jest dla fabrykantów i przedsiębiorców kilka włók ziemi do sprzedania, z wodą bieżącą. Komunikacja blizka i łatwa z Pruszkowem.

2 magle wiedeńskie, do sprzedania, w dobrym stanie i dobrze procentujące z kontraktem. Nowogrodzka. № 29. 2652

Rs. 1,125 do umieszczenia, bez pośrednictwa, od 1 Marca r. b., na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po Towarzystwie, na bardzo umiarkowany procent. Wiadomość w handlu win W. Roeslera, róg Elektoralnej wprost Banku. 2627

W każdym czasie jest do sprzedania sklep korzenny z legominami, urządzeniem i towarami lub bez towarów, w dobrym punkcie, za przystępną cenę, przy ul. Nowolipie, wiadomość w kiosku, róg Karmelickiej i Nowolipia. 2615

Wskutek nieporozumienia się 4-ch wspólników, jest do sprzedania cegielnia, dająca zysk: sto za sto %, za przystępną cenę, zbyt cegły b. duży, kontrakty na dostawę, do fabryk są pozamawiane, materjał wyborny, piec Hoffmanowski, domy 2-a mi szkalne, wszelkie zabudowania i narzędzia kompletnie są w dobrym stanie, gruntu z gliną na 12 łokci, morgów 10. Ogólną wiadomość można powziąść w cukierni, ulica Nowo-Próżna № 6. 2619

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Pańska 17. 2383

Rs. 40,000, 25,000, 7,000 i 5,000 do ulokowania na numer 1-szy domów w Warszawie, lub dóbr Ziemskich w gubernii Warszawskiej. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego w sądzie okręgowym. 2431

Od 1,000 do 3,000 jest do umieszczenia na dom murowany lub drewniany. Wiadom. pod № 5 ul. Freta, lokalu № 8. 2388

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania. Ulica Łucka № 14. 2335

Kawiarnia egzystująca od lat 18 na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku wprost Kopernika. 301

Kawiarnia w najbardziej ożywionym punkcie Warszawy, z powodu wyjazdu do Rosji jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u p. Klopferta, ulica Grzybowska № 27. 2337

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Bednarska № 14. 2390

Wspólnik specjalista, żądanym jest z kapitałem odpowiednim do założenia fabryki, w miejscowości gdzie opał otrzyma darmo, przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Leszno № 18, m. 26. 3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep materjałów piśmiennych i dystrybucją, zdatny na korzenny z towarem, lub bez, z trzyletnim kontraktem. Wiadomość ulica Twarda, dom Pągowskiego № 42. 2107

Zakład przewozowy, Krakowskie-Przedmieście № 54, wprost hotelu Saskiego. Załatwia przewóz towarów po mieście i do wszystkich dróg żelaznych, oraz przeprowadzki i opakowanie mebli. Ceny nizkie.

Kartofle białe, są do sprzedania, po bardzo przystępnej cenie, częściowo lub razem. Nowa Praga № 64, dom Szyparowej.

Warsztat ślusarski bardzo korzystny, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej № 9, w sklepie pieczywa. 2344

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczemi, dobremi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Uprasza się panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa 2235

Dystrybucja i materjały piśmienne, przy gimnazjum, do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 330

Do sprzedania zaraz sklep rękawiczniczy, z porządnem urządzeniem, z towarem lub bez towaru, z kontraktem 4-letnim. komorne tanie, punkt dobry, warunki dogodne. Wiadomość: ulica Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym. 2350

Pralni w dobrym punkcie poszukuje się. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. W. 2601

Sklep z urządzeniem jest zaraz do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w fabryce octu: Chłodna № 10.

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 51. 2595

2 magle do sprzedania bez mieszkania. Ulica Nowogrodzka № 25. 2120

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Wielka 18. 343

Mleczarnia do wydzierżawienia w ogrodzie spacerowym, z powodu wyjazdu, w mieście gubernjalnem przy stacji Dr. Żel. Wiadomość w magazynie strojów: Freta 12, pod firmą Zofia Ch. 2643

Sklep spożywczy jest do odstąpienia z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Wilcza № 11. 2641

Magle w dobrym stanie są do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3. 2629

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 67. 2613

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Mieszkanie potrzebne na jednej z pryncypalnych szerokich ulic, umeblowane. złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A.

3 pokoje lub 4 i pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, frontowe; 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. w oficynie na 1, 2 i 3-m piętrze, ze zlewami i wodociągami, od Wielkanocy. przy ul. Grzybowskiej № 30, tam gdzie kąpiele żelazne. 1950

Warsztat duży z pokojem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 2035

3 pokoje, przedpokój, ładnie umeblowane, frontowe, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 1, mieszkania 11. 2311

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, elegancko umeblowane, zaopatrzone w zlew, wodociąg i dzwonki elektryczne, — do wynajęcia od Wielkiej nocy. Orla № 7, wiadom. u stróża. 322

Pokój ładny, kawalerski, do wynajęcia. Jerozolimska № 23 bez litery. 2265

Pokój z przedpokojem, usługą i opałem do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, m 6, od 3—5. 2394

Pokój duży, od frontu, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia zaraz. Leszno 50, m. 3.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i waterklozetem, na 2-m piętrze, do odnajęcia z kontraktem na dobrych warunkach, z powodu nieprzewidzianych interesów. Obejrzeć można: Zgoda № 4, mieszkania 5, stróż wskaże. 2437

3 pokoje i kuchnia, okien 8, do wynajęcia w każdym czasie lub od Wielkanocy r. b., przy ulicy Wolność № 6. Cena rocznie rs. 350. 1955

Każdego czasu do wynajęcia, w domu pod № 518, przy ulicy Podwal 2 pokoje z kuchnią, na 2 piętrze, z dwoma wejściami; sklep od ulicy Podwal; sklep, jeden pokój z kuchnią, od ulicy Dunaj Wązki; od 1-go Kwietnia 1883 r. 3 pokoje z kuchnią, przedpokój, w oficynie 1-e piętro. 2208

Z powodu wyjścia za mąż trzech osób z rodziny, jest do wynajęcia zaraz zajmowane przez nich 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Wspólnej № 10. Wiadomość tamże u gospodarza domu. 2632

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia mieszkanie. bardzo suche, ciepłe i wygodne, od 1 Kwietnia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze. Cena rs. 280. Ulica Wspólna № 28, m. 11. 2623

Pokoje kawalerskie do wynajęcia każdego czasu. Mogą być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, mieszkania 4 2661

Do wynajęcia od 1 Marca pokój parterowy, 8 rs. miesięcznie, od 1 Kwietnia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 200 rs. rocznie. Chmielna 46, mieszk. 10. 2662

Pokój dla panny lub kawalera każdego czasu do najęcia, z opałem, usługą i samowarem, za rs. 10 miesięcznie. Złota № 28B, mieszkania 7. 2640

2 pokoje i kuchnia za rs. 144 rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. Ulica Nowo-Wielka № 2/1447b, za fabryką tabaczną „Union.“ 2638

Pokój przy familji, na 1-m piętrze, suchy, jasny, tanio do wynajęcia. Złota 43, m. 12.

Pokój duży, z osobnem wejściem, widny i suchy, świeżo odnowiony, z opałem, usługą i meblami, lub bez, do odnajęcia każdego czasu, w oficynie frontowej. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże.

Lokal na 1-m piętrze do wynajęcia od św Jana: 8 pokoi, 2 przedpokoje, pokój na kąpiel, alkowa, 2 zachowanka i kuchnia z wodociągiem i zlewem, z 3-ma wejściami. Złota № 18, wiadomość na miejscu. 1853

Pokój kawalerski z meblami, usługą i opałem, za rs. 15 jest do wynajęcia zaraz. Ulica Złota № 3. 2354

2 pokoje z przedpokojem, na dole, od frontu, umeblowane, z fortepianem, są do wynajęcia zaraz. Smolna № 17, m. 10. 2691

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Wyprzedaż zupełna, niżej kosztu, towarów norymberskich. Ulica Długa № 53, wprost arsenału.—Tamże sklep do odstąpienia każdego czasu. 346

Uczeń do apteki potrzebny jest na prowincję, któryby miał przynajmniej dwa lata praktyki, pensja miesięczna stała; oprócz tego, może który z pp. aptekarzy ma do sprzedania używane naczynia apteczne (sztanglazy) w niezłym stanie. Wiadomość tak o uczniu jak i o naczyniach aptecznych, proszę przesłać pod adresem P. P. Warszawa, poste-restante. 2592

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61, mieszk. 18. 339

Pończochy i skarpetki do nadrabiania i obstalunki na nowe, wszelkich kolorów i jedwabne, po bardzo przystępnej cenie przyjmuje pracownia Starost. Ulica Elektoralna № 13. 2360

Tanio! kopje planów geodezyjnych i rysunków, przepisywanie po kop. 15 arkusz. Złota № 39, mieszkania 7. 2065

Adres fabryki palenia kawy „Pluton“, ul. Świętokrzyzka 9. 317

Maszyny pończosznicze sprowadzają się na żądanie po cenach fabrycznych, z gwarancją roczną. Tamże jest pomieszczenie ze stołem dla kobiety. Chmielna № 25, m. 15.

Kobiety nie mającej swego dziecka poszukuje się, któraby wzięła dziecię do piersi. Złota № 41, mieszkanin 21. 2315

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem. Ulica Twarda № 16a. 2187

2 mamki, jedna bez długu. Ulica Pańska № 73. 2614

Mamki są u akuszerki, przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2575

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Śliska № 20. 2669

Mamki młode z obfitym pokarmem, u akuszerki Marjańska № 3. 2659

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 2360

Mamka jest u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 2487

Mamka młoda, zdrowa, dobrej konduity, z miesięcznym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Hoża 1. 2313

Mamka zdrowa i z dobrym pokarmem do umieszczenia, u akuszerki, ulica Grzybowska № 47. 2480

Zgubiono mufkę skunksową na ul. Marszałkowskiej, niedochodząc Świętokrzyzkiej. Biedna służąca uprasza łaskawego znalazcę o oddanie, gdyż będzie poszkodowaną, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Aleja Jerozolimska № 38, do sklepiku. 2606

Zgubiono. W d. 19 b. m., wychodząc ze sklepu Lilpopa na plac Teatralny, następnie idąc ul. Wierzbową, Mazowiecką, placem Ewangelickim i Zielonym na Marszałkowską, lub ztamtąd na Włodzimierską, zgubiono srebrną dewizkę ze złotym brelokiem (igła magnesowa). Znalazca zechce odnieść na ul. Włodzimierską № 3, do p. Blumenthala, za nagrodą rs. 3. 2631

Dnia 19 Lutego r. b., przy wyjeździe z Warszawy na foksalu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej skradziono pugilares, w którym się znajdowało 2 storublowe papierki i weksel wystawiony na rs. 400 d. 16/2 83 r. przez F. Tschakerta w Łodzi; niniejszem się ostrzega, aby nikt wymienionego wekslu nie nabywał. Łódź, Franz Tschakert. 2658

W kontramarkarni, zaraz przy wyjściu z teatru wielkiego, pozostawiono w poniedziałek lornetkę skórą krytą, w futerale. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do mieszkania p. Rotwanda. Leszno 29. 345

W dniu 18 Lutego r. b. wieczorem, zginął wyżeł, koloru ciemno-brązowego, pod brzuchem pstrokaty, w żelaznej obrozie. z medalem № 51. Znalazca, raczy za nagrodą odprowadzić pod № 7, na ulicę Nowolipki, stróż wskaże. Dochodzenie sądowe zastrzega się. 2612

Dnia 18 w niedzielę wieczorem, zginął pies kasztanowaty, pointer, 6-miesięczny. Upraszam o odprowadzenie lub zawiadomienie, na ulicę Elektoralną № 28, mieszk. № 19, za nagrodą. 2600

Pies rasy doga, czarny, na piersiach z białą gwiazdą i na końcach pazurów biały, wybiegł w dniu 19 b. m. wieczorem. Łaskawy znalazca raczy psa odprowadzić do kantoru St. Kaczkowski et Comp. Saski Plac № 5, za stosowną nagrodą. 2664

Suka z wyżłów biała, przybłąkała się dnia 16 Lutego, prawy właściciel odebrać ją może za zwrotem kosztów. Marszałkowska № 8, mieszkania 5. 2600

Zginął w dniu 18 Lutego r. b. wyżeł czarny, rasy angielskiej, z cetrów. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem pod № 18B Aleje Jerozolimskie, mieszkania № 3. B. M. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2648

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł.skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr. ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.

Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).

Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.

Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).

Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).

Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39. filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 9 (21) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.